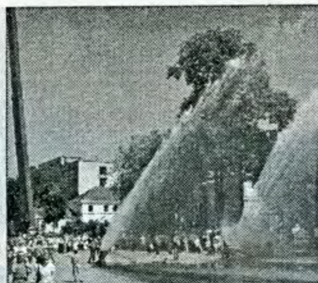
W numerze:


Ludzka prostota kresowiaka
11


MSN: Armia ocalenia
4


G 8: Szczyt reprezentacyjny
5



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

21 lipca 2006r. Nr 29 (731) Index 63863 Rok założenia 1989

Zdobywa się bogactwo po to, by czemuś służyło, by w czym pomogło. Gdy się je jednak już zdobędzie, ono zagłusza wszystko i każe człowiekowi, by jemu, bogactwu, służyło

Tadeusz MOSTOWICZ DOŁĘGA

Nad błękitnym Niemnem



Zespół "Jaryca" Domu Kultury w Mostach

© A.JUSOWICZ

Spotkania poetyckie we wsi Bohatyrowicze nad brzegiem błękitnego Niemna w rodzinnych stronach Elizy Orzeszkowej stały się upamiętnieniem życia i twórczości słynnej polskiej powieściopisarki. Organizatorami imprezy, która odbyła się 15 lipca, wystąpił Dział Oświaty i Kultury Związku Polaków na Białorusi przy ścisłej współpracy z Działem Ideologii Mostowskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego.

Twórczość Elizy Orzeszkowej (1841-1910), urodzonej we wsi Milkowszczyzna w rejonie mostowskim wchłonęła piękno ziemi rodzinnej. Zauroczona folklorem wsi białoruskiej, powieściopisarka często spędzała lato we wsiach Miniewicze, Świsłocz, Łunna. Przebywając wśród prostego ludu notowała usłyszane piosenki, bajki, gawędy, które później stały się bogatym podłożem do stworzenia utworów literackich.

czytaj na str. 2

POLSKA

Chcemy sukcesu!

Aby polska rodzina trwała — białe nie jest czarnym

Nowy rząd jest rządem kontynuacji — powiedział premier Jarosław Kaczyński w expose. Na wstępie podziękował byłemu premierowi Kazimierzowi Marcinkiewiczowi.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami premier Kaczyński wygłosił expose z pamięci. Na sali sejmowej, jak zapowiadano wcześniej, nie było prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Spór o przeszłość

Nie należy, zadaniem premiera, prowadzić spór o przeszłość; chcemy być rządem nadziei i rządem optymizmu — oświadczył Kaczyński. *„Spory pozostawimy w tej chwili historykom"* — zaznaczył.

„Diagnoza przeszłości, diagnoza teraźniejszości jest rzeczą ważną. (...) Ale chciałbym, aby mój rząd i ja, byśmy tworzyli grupę ludzi, która pracuje dla przyszłości" — powiedział Kaczyński.

„Chcemy być rządem nadziei. (...) Chcemy sukcesu. Sukces to jest słowo klucz, jeśli chodzi o przyszłość Polski" — powiedział premier.

Warto być Polakiem

Premier powiedział, że pierwszym i podstawowym założeniem jego rządu — „zasadą zasad" — będzie stwierdzenie *„warto być Polakiem, warto, by Polska trwała jako duży, liczący się europejski kraj"*.

Podkreślił jednocześnie, że Polska ma najniższy w Europie dochód narodowy, malejący przyrost naturalny, coraz bardziej negatywny bilans imigracyjny. Kraj boryka się z niską innowacyjnością, brakiem mieszkań, słabą infrastrukturą i wysokim bezrobociem.

Przyczyny takiego stanu rzeczy — ocenił Kaczyński — tkwią w dominacji *„różnych niedobrych interesów grupowych, które wywierały wpływ na polską politykę we wszystkich jej dziedzinach"*.

Jak wyjaśnił, zastąpił Kazimierza Marcinkiewicza, aby w rządzie koalicyjnym *„panowała spójność działania"*.

„W rządzie — przypomnę, że są w nim premier Lepper i premier Giertych — na zasadzie symetrii znalazłem się ja. Jest to jedyna przyczyna tego, że dzisiaj zgodnie z zasadami konstytucji musimy się spotkać" — powiedział Jarosław Kaczyński.

Bezpieczeństwo narodowe

Kaczyński zapowiedział, że niedługo wpłynie do Sejmu RP projekt ustawy o bezpieczeństwie narodowym. *„Liczę na jego wielopartyjne poparcie"* — zaznaczył szef rządu, wygłaszając sejmowe expose.

„Polska potrzebuje ustawy o bezpieczeństwie narodowym" — podkreślił premier. Jego zdaniem, pozwoli ona monitorować wszystkie zagadnienia związane z bezpieczeństwem państwa, prezentować wyniki tego monitoringu sejmowi, prezydentowi i premierowi.

„Zapewniałaby ona instrumenty, które mogły być wykorzystane w sytuacji skrajnej" — dodał premier.

czytaj na str. 14

ZAPRASZAMY!

23 lipca we wsi **Wasiliszki** w rej. szczuczyńskim odbędzie się

Święto Słowa Polskiego

10.00 - msza św. w kościele pw. Jana Chrzciciela
12.00 - rozpoczęcie programu w Domu Kultury



Stare Wasiliszki. Dom rodzinny Czesława Niemena

Nad błękitnym Niemnem

ciąg dalszy ze str. 1

Tak legenda o miłości Jana i Cecylii usłyszana przez Orzeszkową we wsi Miniewicze posłużyła inspiracją do napisania powieści „Nad Niemnem", uznaną przez autorkę za swój "największy triumf". W utworze są szeroko przedstawione opisy krainy nadniemeńskiej i panujących tu obyczajów. Ważnym motywem powieści stała się tematyka powstania listopadowego 1863r. — mogiła poległych bohaterów do tej pory zachowała się w lesie miniewickim.

- Nasza ziemia jest żywą legendą — mówi Irena Sawieliewa, kierownik Działu Oświaty i Kultury ZPB. — *Powinniśmy więc dbać o poznanie swojej historii i przekazywanie jej młodszym pokoleniom. Spotkania w terenach sprzyjają temu, że uczestnicy przedsięwzięcia mogą nie tylko usłyszeć o dawnych wydarzeniach, ale i na własne oczy zobaczyć miejsca drogie sercu każdego Polaka.*

Uczestnicy przedsięwzięcia spotkali się przy wspólnej modlitwie na mszy św. polowej odprawionej przez ks. Lucjana Radomskiego, proboszcza parafii w Łunnej. Msza odbyła się w miejscu symbolicznym — przy mogile powstańców.

Program koncertowy rozpoczął się na improwizowanej scenie nad samym brzegiem Niemna. I mimo iż pogoda zawiodła, publiczności nie zabrakło — polana zmieściła ponad trzysta osób, wśród których były tak osoby starsze, jak i młodzież.

Wszystkich zebranych gości przywitał Józef Zaniewski, wiceprezes Mostowskiego Rejonowego Oddziału ZPB.



Mszę polową odprawia ks. Lucjan Radomski

Program otworzyła Walentyna Drobyszewska, nauczycielka Szkoły Średniej w Rohoźnicy. Swietłana Czajkina, Inna Michalewicz i Natalia Sakuta w języku polskim i białoruskim zapoznały zabranych z biografią Elizy Orzeszkowej oraz najważniejszymi okresami twórczości pisarki.

Jako pierwsza na scenę wyszła grupa wokalną działająca przy Domu Kultury w Gladowiczach w rejonie mostowskim. Ludowe piosenki białoruskie na tle wybujałej przyrody nabrały swoistego wdzięku i kolorytu, na który na pewno nie może liczyć najlepsza sala koncertowa. Ukoronowaniem występu została piosenka „Bohatyrowicze" do słów miejscowej poetki Ireny Danik.

Wielkie brawa zebrał zespół „Jaryca" działający przy Mostowskim Rejonowym Domu Kultury. Artyści zachwycili widownię odważnym i porywającym wykonaniem piosenek polskich i białoruskich. Mało kto potrafił zachować powagę i powstrzymać się od tańca.

Polskie pieśni religijne zaprezentował Chór Pieśni Duchownej ze wsi Kamionka w rejonie szczuczyńskim — niejednokrotny uczestnik przedsięwzieć organizowanych przez Związek Polaków. A Zespół Wokalny Pieśni Polskiej ze wsi Strubnica w rejonie mostowskim wprowadził wszystkich w nieco nostalgiczny, ale wesoły nastrój przez wykonanie ludowych piosenek kresowych — tak dobrze znanych każdemu z nas, że podśpiewywać potrafiła nawet obecna na koncercie młodzież.

Już po zmierzchu na zakończenie koncertu wystąpili soliści Dubnieńskiego Domu Kultury Irena Sidor i Stanisław Jermakow, którzy tematycznie rozszerzyli program o piosenki estradowe tak współczesne, jak i z lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Tak różnorodny program potrafił zadowolić każdy gust.



Józef Łucznik

- Zorganizowanie spotkania stało się możliwe dzięki aktywnej pracy Taisji Murynej, zastępcy przewodniczącego Mostowskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego oraz Natalii Dubickiej i Anny Bibiłan wszystkim im należą się duże słowa wdzięczności — zaznaczył Józef Łucznik, prezes Związku Polaków na Białorusi. - *Mam nadzieję, że i w następnych latach będziemy kontynuowali tak owocną współpracę.*

Anna USOWICZ, fot. autora
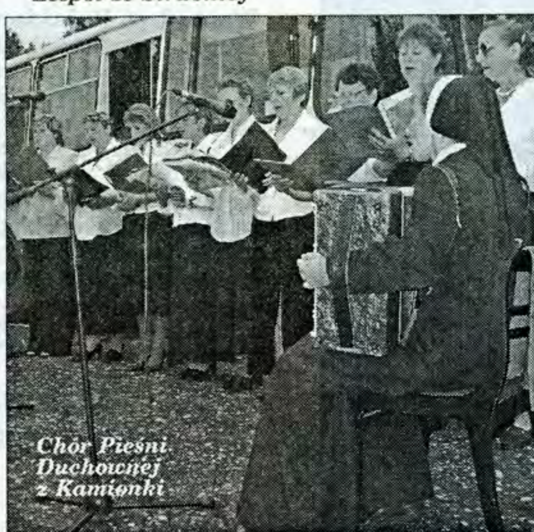


Zespół ze Strubnicy



Nad Niemnem w Miniewiczach



Opowieść o Elizie



Chór Pieśni Duchownej z Kamionki



Grupa wokalna ze wsi Gladowicze







Irena Sidor, "Jaryca"



Stanisław Jermakow



Ludmiła Kosarz, "Jaryca"

Trudne lata odrodzenia

ciąg dalszy z nr. 24-28

Kierownik Działu Kultury ZPB Oksana Gołombowska zapowiedziała, że w 2005r. chór „Credo" razem z orkiestrą „Orfeon" został zaproszony na Festiwal Kultury Kresowej do Mrągowa i że ma tam wystąpić z programem pieśni patriotycznych. Jednak nie przekazała nam zaproszenia, tłumacząc się tym, że ona jako etatowy pracownik jest za wszystko odpowiedzialna i ona sama z nami pojedzie do Mrągowa. Uszyliśmy nowe stroje. Kilkakrotnie na zapotrzebowanie Oksany Gołombowskiej pisałam listę uczestników chóru, repertuar. Członkowie chóru ponieśli wydatki, zapłacili pieniądze za pieczątkę w paszportach. Na tydzień przed wyjazdem, na początku sierpnia, Gołombowska oznajmiła, że jest na urlopie i zajmować się chórem "Credo" ze Słonimia nie będzie. Takie zachowanie etatowego pracownika, kierownik Działu Kultury ZPB, do końca rozczarowało członków chóru "Credo". Pozostał w sercu tych ludzi uzasadniony żal: po co obiecała, dlaczego kazała płacić pieniądze za pieczątki, pisać kilkakrotnie listę i repertuar? W dodatku doznaliśmy jeszcze większej goryczy, gdy dowiedzieliśmy się, że Gołombowska pojechała do Mrągowa, lecz nie z chórem "Credo" ze Słonimia z Białorusi, a z "Chórem Pokoju" z Białegostoku i że w Związku Polaków pracowała nie tylko w sierpniu, ale i we wrześniu, otrzymując wypłatę w ZPB.

Z wielkim trudem udało się nam trafić na dwa Festiwale Piosenki Polskiej na Białorusi: do Nowogródka i do Wołkowyska. Przejazd chóru "Dzwoneczek" autobusem do Wołkowyska pokrył Zarząd Główny ZPB z pieniędzy przeznaczonych na festiwal przez "Wspólnotę Polską". Zgłosiłam do udziału w festiwalu oprócz chóru "Dzwoneczek" grupę wokalną swoich sióstr. Zgłoszenie przyjęto nieprzychylnie. W końcu pozwolili na występ, lecz powiedzieli, że musimy jechać na koszt własny. Oczywiście, że nas: Sybiraczek, zesłańców i więźniów politycznych reżimu stalinowskiego, to nie mogło powstrzymać od udziału w Festiwalu Piosenki Polskiej. Pojechałyśmy do Wołkowyska pociągiem. Społeczność hojnie nas wynagrodziła za występ. Andrzej Kusielczuk napisał w gazecie dosłownie: *"I oczywiście słowa wdzięczności należą się siostrom Rewkowskim. Siedem sióstr nie śpiewały wspólnie od roku 1948 i dopiero wiadomość o festiwalu natchnęła je, by tak jak 50 lat temu mogły zaśpiewać razem. Występ sióstr głęboko wzruszył widzów, którzy na stojąco bili brawa dziękując za występ".* ("Głos znad Niemna" nr 24, 1997 rok). Wszystkim uczestnikom festiwalu, pomijając sióstr Sybiraczek, wiceprezes ZPB Tadeusz Malewicz wręczył dyplomy z podziękowaniem. To jeden z przykładów "popierania" inicjatywy szeregowych Polaków. Robiło się wszystko, aby odrodzenie polskości nie poszerzało się i nie rozwijało się. Na pierwszy rzut oka niby wszystko było dobrze. Dla nikogo nie było tajemnicą, że gdy przyjeżdżali przedstawiciele "Wspólnoty Polskiej", dla nich robiło się przedstawienie tam, gdzie prezesa promowano. Do Słonimia nigdy nikt ze "Wspólnoty Polskiej" nie zajrzał ani razu. W Warszawie o Słonimiu wiedzieli to, co im mówił Zarząd Główny ZPB.



2000r. Sosnowiec. I Zjazd Chórów Europy Środkowo-Wschodniej. Składamy kwiaty



"Dzwoneczek" na scenie w Szczecinie



"Credo" w Chełmiu

Dziecięcy zespół "Błyskawiczka" od wielu lat, jak i chór "Credo", popularyzuje kulturę polską na Słonimszczyźnie. Swoimi występami zawsze uświetniają liczne spotkania. Helena Turuk prowadzi ten zespół od wielu lat. Wielokrotnie prosiłam Oksanę Gołombowską o wysłanie zespołu "Błyskawiczka" na warsztaty choreograficzne lub na kolonie do Polski. Niestety, prośby moje i Heleny Turuk nie zostały uwzględnione. Żadne dziecko z tego zespołu nigdy nie było w Polsce. Kto i kiedy nałożył bezwzględny zakaz na spotkania naszych dzieci z dziećmi polskimi innych miejscowości? Wygląda tak, że my od lat jesteśmy objęci całkowitym tabu. Naszym dzieciom wyrządzona jest wielka krzywda.

Przeprowadziliśmy w Słonimiu trzy Festiwale Piosenki Polskiej, festiwal Stanisława Moniuszki i jeden festiwal polskiej pieśni estradowej "Malwy". W końcu maja 2005r. zaplanowaliśmy przeprowadzenie Międzynarodowego Festiwalu Poloneza. 28 kwietnia zawiozłam i wręczyłam Anżelice Borys zaproszenie na festiwal i powtórnie zwróciłam się z prośbą o sfinansowanie tylko tej jednej imprezy w roku. Borys obiecała, że sfinansuje nasze przedsięwzięcie. Powiedziała, że uwzględni i drugą moją prośbę, i wydrukuję ogłoszenie o festiwalu w "Głosie znad Niemna". Na próżno wyglądaliśmy ogłoszenia w gazecie — ogłoszenia nie dali. Gdy wszystko już było przygotowane do imprezy, ZG ZPB zlecił mi w ogóle odwołanie Festiwalu Poloneza w Słonimiu. Tego polecenia wykonać nie mogłam, bo zostały już wysłane zaproszenia. Oprócz licznych zespołów słonimskich w festiwalu "Polonez-2005" wzięły udział zespół "Lechici" z Grodna i zespół harcerski "Czyżyki" z Supraśla z Polski. Dzięki pomocy Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, Stowarzyszenia Pomocy "Rubież" z Białegostoku oraz władz słonimskich, 21 maja festiwal odbył się i był bardzo udany. Konsul Generalny RP Andrzej Krętowski zaszczycił go swoją obecnością i nawet częściowo sfinansował. Z Grodna z ZPB nikt do Słonimia nie przyjechał. Muszę zaznaczyć, że po przejęciu Borys władzy w ZPB zostały wstrzymane polskie imprezy kulturalno-oświatowe. Społeczność polska wie tylko o puszczaniu wianków. W Słonimiu w końcu marca 2005r. odbył się konkurs dla dzieci uczących się języka polskiego "Mistrz Ortografii", a w kwietniu konkurs "Polskiej Poezji Współczesnej". Z Grodna z Zarządu ZPB pomocy nie mieliśmy, byliśmy zdani na własne siły.

Bez dachu nad głową

Członkowie Związku Polaków niejednokrotnie dopytywali się u mnie, co robi rzesza etatowych pracowników w Zarządzie w Grodnie. Na to pytanie nie mogłam odpowiedzieć. Prawdy powiedzieć nie mogłam, bo spowodowałaby odejście ludzi z ZPB. Z czasem ludzie domyślili się jednak prawdy i zaczęli mówić: *„Oni tam w Grodnie w Domu Polskim nic nie robią dla odradzenia polskości, tylko biją się o stołki, bo "Wspólnota" opłaca im etaty, i jeszcze daje im pieniądze, które są przeznaczone dla oddziałów. Dlaczego "Wspólnota Polska" nie kontaktuje się bezpośrednio z rejonowymi oddziałami ZPB?"* Ludzie ostatecznie zrozumieli, że na pomoc Zarządu Głównego nie można liczyć, gdy do Słonimia do Domu Oficerów na uroczystą imprezę z okazji jubileuszu ZPB pewnego razu przyjechali aż dwóch wiceprezesów: Wiesław Kiewlak i Józef Porzecki i na oczach wypełnionej po brzegi widowni na cały słonimski Oddział ZPB wręczyli pierwszy i jedyny za wszystkie lata "dar" - czajnik! Przyjęłam ten "dar", jak to nakazuje grzeczność i dobre wychowanie i nie wykazałam swojej goryczy.

Słonimski Rejonowy Oddział ZPB 9 lat temu stworzył Społeczną Bibliotekę Polską. W pamięci mieszkańców Słonimia zachował się obraz września 1939r., kiedy bolszewicy przez kilka dni palili książki z biblioteki polskiej, którą prowadziła pani Macieszanka. Nad Kanałem Ogińskiego spłonęły dzieła Mickiewicza, Kraszewskiego, Słowackiego, Sienkiewicza, Rodziewiczówny i wielu, wielu innych. W ciągu dziesięciolecі ludzie marzyli o książce polskiej, która była dla nich niedostępna. Stworzenie Biblioteki Polskiej w Słonimiu uważałam za bardzo ważną sprawę. Razem z członkami Zarządu naszego oddziału zbieraliśmy książki po domach. Uzbierano ponad 2000 książek. Miejscowy Dom Oficerów udostępnił nam nieduży pokoik, w którym na własny koszt zrobiliśmy remont, poskładaliśmy regały, kupiliśmy biurko. Dwie emerytki: Wacława Jefremienko i Danuta Rakiewicz podjęły się społecznej pracy w bibliotece i pracowały przez 9 lat. Najpierw czytelników było niedużo, jednak z czasem liczba ich ciągle wzrastała. Bibliotekarki podchodziły z uwagą do każdego czytelnika. Ludziom w podeszłym wieku, inwalidom, chorym, potrzebującym polskiego słowa, książki woziły do domu. Od 1 stycznia 2005r. Dom Oficerów zlikwidowano. Powstał problem: gdzie podziać się z książkami? Zwracaliśmy się do Zarządu Głównego ZPB w Grodnie z prośbą o pomoc. W listopadzie 23 listopada 2004r. list do "Wspólnoty Polskiej". Słonim nie miał i nie ma Domu Polskiego. Zarejestrowałam oddział w swoim własnym domu, odbywają się u mnie zajęcia z języka polskiego. Na posiedzenia Zarządu co miesięcznie też zbieramy się u mnie. Nie mogłam jednak przyjąć pod swój dach jeszcze i biblioteki polskiej. Prezes Tadeusz Kruczkowski przed Zjazdem w marcu nie zdążył tego problemu rozwiązać. Na nasz list z podpisami 27 czytelników odpowiedzi z Warszawy nie było. Anżelika Borys nawet nie próbowała rozwiązać problemu braku lokalu dla naszej biblioteki. Jak to się stało, że Słonim z bogatą polską historią, trzecie miasto w obwodzie co do liczby mieszkańców nie ma Domu Polskiego? Członkowie Zarządu Głównego ZPB nie mogli nie zauważyć prężnie działającego oddziału. W planie pracy ZPB na 1999r. zaplanowano wykupienie budynku pod siedzibę ZPB w Słonimiu, odpowiedzialni za kupno byli Tadeusz Gawin i Józef Porzecki. Skoro było to zapisane w planie, to znaczy, że "Wspólnota Polska" i Senat RP na ten cel wyznaczyły niezbędne środki. Budynku nie kupiono. Dlaczego? Odpowiedziano nam, że w Słonimiu nie ma odpowiedniego budynku. Powstaje pytanie, na co zużyli Gawin i Porzecki przeznaczone środki? I dlaczego kupnem lokalu nie zajęli się członkowie Zarządu Oddziału ZPB? Jako prezes Oddziału ZPB w Słonimiu, starałam się rozwiązać problem lokalu dla polskiej społeczności. Zwróciliśmy się do władz miasta i Słonimski Rejonowy Komitet Wykonawczy udostępnił ziemię i wydał pozwolenie na budowę Centrum Kultury Polskiej. Złożyłam wniosek inwestycyjny w Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska" po raz pierwszy w 2000r., lecz nie został on poparty przez prezesa ZPB. Ponawiałam wniosek trzykrotnie. Niestety, Zarząd wniosku nie aprobował. Polacy Słonimia nadal są bez dachu nad głową. Związek Polaków jest oficjalnie zarejestrowany w moim własnym domu, lecz dla licznych imprez kulturalno-oświatowych z udziałem setek ludzi warunków w moim domu nie ma.

W ciągu 10 lat Związek Polaków w Słonimiu korzystał z gościnności miejscowego Domu Oficerów, dzięki przychylności dyrektora Igora Łapienka i całej załogi pracowników. Nasze liczne przedsięwzięcia: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Akademię 3 Maja, Dnia Niepodległości oraz inne spotkania przeprowadzaliśmy bez żadnych obaw w tej placówce wojskowej. Sprawiedliwości aby uczynić zadość, trzeba zaznaczyć, że dyrektor Domu Oficerów i wszyscy pracownicy pomagali nam w organizacji i przeprowadzeniu polskich przedsięwzięć. Niech nie mają za złe członkowie Zarządu ZPB w Grodnie, lecz mamy podstawy dla stwierdzenia faktu, że dla prężnej działalności Słonimskiego Oddziału ZPB na niwie odrodzenia polskości Igor Łapienok z swoją załogą zrobili dużo więcej, niż urzędnicy ZPB.

cdn.

Leonarda REWKOWSKA,
fot. z archiwum autorki



Posiedzenie Zarządu Oddziału w moim domu

Armia ocalenia

Powołani do niesienia dobra pod opieką świętego Floriana

Od roku 1994 Dzień Strażaka jest obchodzony w naszym kraju 25 lipca. W 1853r. powstała pierwsza na terenie obecnej Białorusi jednostka strażacka w Mińsku. Jednak zalążki straży pożarnej są o wiele wcześniejsze. Od momentu uzyskania przez miasto prawa magdeburskiego, które Grodno otrzymało w 1496r., każdy gospodarz musiał mieć dużą beczkę z wodą, specjalne drabiny, siekiery, wiadra i in. Tych, którzy nie stosowali się do wymogów, karano wysokimi grzywnami, a podpalaczy - palono żywcem. Dziś kary za podpalenie nie są aż tak surowe, jednak maksymalnie za to przestępstwo można dostać wyrok pozbawienia wolności na 1 rok.


2004r. Grodno. Dzień Strażaka

© J. WANIUKIEWICZ

18 lipca w Grodzieńskim Obwodowym Urzędzie Spraw Nadzwyczajnych odbyła się konferencja prasowa, podczas której na pytania dziennikarzy odpowiedzieli: kierownik urzędu Anatol Babij, jego zastępcy Kazimierz Prolejko i Walerian Fiedziuk, kierownik działu nadzorowania i profilaktyki Walery Rudolf, kierownik działu organizacyjno-analitycznego Nikołaj Dokuczajew oraz zastępca kierownika działu technicznego, wyposażenia oraz budownictwa Giennadij Kupran.

Fara grodzieńska

Wszystkich bez wyjątku dziennikarzy interesował pożar w farze grodzieńskiej, który wstrząsnął społecznością miasta nad Niemnem 13 lipca. Anatol Babij powiedział, że z całą pewnością przyczyną pożaru nie było podpalenie ani akt terrorystyczny. Szczegółów dostarczy prowadzone jeszcze na dzień dzisiejszy dochodzenie, jednak strażacy zapewniają, że ogień wybuchł w miejscu, gdzie znajdywał się diaskop dla wyświetlania slajdów. Mówiąc o uszkodzeniach, kierownik urzędu zaznaczył, że w znacznym stopniu ucierpiały figury dwóch apostołów oraz kolumna stanowiące wartość historyczną.

- Była dla nas prawdziwym zaskoczeniem - kontynuował Anatol Babij, *- wiadomość, że stróż w kościele nie miał bezpośredniego dostępu do telefonu i musiał obudzić księdza, by zawiadomić o pożarze. Zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy, o czym świadczy list z podziękowaniem nadesłany przez wikarego fary grodzieńskiej ks. Andrzeja Znoskę, jednak, gdybyśmy byli zawiadomieni wcześniej, szkody byłyby mniejsze. Chcę zaznaczyć, że strażacy pracowali bardzo ostrożnie. Udało im się w ciągu 25 minut ugasić ogień sięgający 25 metrów wysokości bez wyrządzenia szkód temu zabytkowi sakralnemu.*

Żmudna praca o krok od bohaterstwa

Codziennie w obwodzie grodzieńskim strażacy, których z pewnością nazwać można armią ocalenia, kilkadziesiąt razy wyjeżdżają na zadania bojowe. Ci ludzie niejednokrotnie wykazują się prawdziwym bohaterstwem i nie lada odwagą. Około 20 pracowników Ministerstwa Spraw Nadzwyczajnych (MSN) w obwodzie grodzieńskim odznaczeni są medalami „Za odwagę na pożarze" oraz „Za odwagę". 90 strażaków Grodzieńszczyzny brało udział w likwidacji katastrofy na elektrowni atomowej w Czarnobylu. Jednak ich praca to nie tylko gaszenie ognia i akcje ratownicze, lecz przede wszystkim codzienna żmudna praca profilaktyczna oraz nadzorowanie obiektów gospodarczych. Szczególne miejsce w tej działalności zajmuje wyposażenie mieszkań osób samotnych oraz w podeszłym wieku, jak również innych obiektów podlegających programowi w autonomne sygnalizacje przeciwpożarowe. W obwodzie grodzieńskim podłączono takich sygnalizacji około 29 tys. (82 proc.), jednak listy potrzebujących stale są uzupełniane.

Akcje

Strażacy grodzieńscy w br. ugasili 1632 pożary, uczestniczyli w likwidacji 23 sytuacji nadzwyczajnych oraz ich skutków. Podczas tych akcji uratowano i ewakuowano 729 osób, zachowano 1101 budynków, 88 środków transportu. Poza tym zarejestrowano 362 pożary leśne (200 ha) oraz 17 - na torfowiskach (5 ha).

Najbardziej charakterystyczny pożar na torfowiskach wybuchł 6 maja br. w rejonie grodzieńskim na Świętym Bagnie koło Jezior. W gaszeniu ognia, który się rozprzestrzenił na obszarze 2 ha, brały udział 4 jednostki techniczne MSN. Najbardziej groźnym pożarem leśnym w br. był pożar w okolicy miejscowości Gumbacze, Wierchpole i Rybnica. Przyczyną szybkiego rozprzestrzenienia się ognia na obszarze 40 ha był silny wiatr, co sprzyjało również przekształceniu się pożaru z dolnego w górny i stworzyło poważne zagrożenie pobliskim miejscowościom. W akcji aktywny udział na równi ze strażakami brali pracownicy leśnictwa.

Ludzie

Ogromne znaczenie w jednostkach MSN przywiązuje się do ciągłego podniesienia kwalifikacji pracowników. Obecnie 334 osoby studiują na kierunkach dziennych lub zaocznych. W br. w urzędzie grodzieńskim pracę podjęli 5 absolwentów Moskiewskiej Akademii Ochrony Społecznej. Już od wielu lat Grodzieńszczyzna wysyła od uczelni MSN najlepszych absolwentów swych 44 klas profilowanych. W br. w tej grupie znalazły się również 5 dziewczyn. Mówiąc o kobietach - strażakach, Anatol Babij zaznaczył, że coraz częściej można spotkać przedstawicielek płci pięknej w ich zawodzie.

- Będąc w Polsce, gdzie 50 proc. straży pożarnej stanowią jednostki ochotnicze, zadziwił mnie fakt, iż tak duża liczba kobiet podejmuje się tej pracy - dodał. *- I nie tylko pracy biurowej, kobiety też gaszą pożary i robią to nie gorzej od mężczyzn.*

Pracownicy MSN powołani są do niesienia dobra i ratowania w nieszczęściu. Nieprzypadkowo obrali za swego patrona świętego Floriana. Jak podaje żywot spisany w VIII wieku św. Florian był dowódcą armii cesarskiej, oficerem rzymskim. Cechowała go cnota męstwa i wielkie posłuszeństwo w głoszeniu i obronie prawdy, które doprowadziły go do śmierci męczeńskiej. Kult św. Floriana znacznie się wzmógł po roku 1528, kiedy to ogromny pożar strawił Kleparz - dzielnicę Krakowa, a ocalał jedynie kościół Św. Floriana. Odtąd zaczęto czcić św. Floriana jako patrona od pożogi ognia i jako opiekuna straży pożarnej. Św. Florian od wieków jest czczony jako patron strażaków, a więc tych, którzy wierni przykazaniu miłości Boga i bliźniego oraz tradycji chrześcijańskiej, niosą pomoc bliźniemu w obliczu zagrożenia klęskami żywiołowymi.

Helena BOHDAN

P.S. Obchody Dnia Strażaka odbędą się w Grodnie 22 lipca. Początek o godz. 10.00 przy Sali Koncertowej "Grodno" - uroczysty przemarsz na Plac Lenina. W programie: koncerty, pokazy akcji ratowniczych oraz techniki, kuchnia polowa.

FOTO w Głosie


© TELEGRAF

Kasia-Bella (na zdj.), jedenastoletnia polska wokalistka, zdobyła Grand Prix dziecięcego konkursu na "Bazarze Słowiańskim" w Witebsku. Kasia, mimo swego wieku, jest już laureatką 30 różnych konkursów i festiwali w Polsce i poza jej granicami. Po raz pierwszy wystąpiła w wieku 2 lat.

BielaPAN/HB

Ceny paliw 20 lipca 2006

H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1290	1620	1840	1290
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1290	1620	1840	1290

Kurs walut Banku Narodowego 20.07.06r.

USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2142,00	775,24	79,17	666,09	2677,07

GRODNO

Żywe muzeum

Często muzeum kojarzy się znam z odległymi czasami, wydarzeniami, które już dawno minęły. Też tak myślałam, lecz muszę przyznać, że zmieniłam zdanie.

Dzięki ogromnemu wysiłkowi profesora Władimira Wierchosia, doktora historii, ponad 20 lat temu na Grodzieńskim Państwowym Uniwersytecie Rolniczym powstało muzeum. Pieczołowicie i z prawdziwym zamiłowaniem zbiera on eksponaty, które niosą w sobie fragmenty historii związanej z uczelnią grodzieńską oraz jej życiem, które tętni w każdym zakątku.

- Pracuję na uniwersytecie od 1966r. i w pewnym momencie - opowiada profesor Wierchoś, *- postanowiłem systematyzować wszystko, co zostało zebrane przede mną, oraz kontynuować poszukiwania.*

Wśród 22 tysięcy absolwentów grodzieńskiej uczelni rolniczej, która w ubiegłym miesiącu obchodziła 55. rocznicę swej pracy, jest 8 Bohaterów Pracy Socjalistycznej, 5 laureatów Premii Państwowej, 43 z nich zdobyło tytuł Zasłużony Pracownik Gospodarki Rolnej RB, 26 są członkami Akademii Nauk RB. Ekspozycje muzeum opowiadają o tych i innych absolwentach, ich osiągnięciach naukowych oraz profesjonalnych, jak również o ich życiu studenckim, zainteresowaniach i talentach.

Nieodłącznym punktem każdego spotkania absolwentów jest zwiedzanie muzeum. *- Pewnego razu -* opowiada prof. Wierchoś, *- byłem świadkiem niezwykłego wydarzenia. Spostrzegłem, jak mężczyzna w średnim wieku ze łzami w oczach przygląda się zdjęciu z 1982r. Ówczesny jeszcze instytut przygotował program artystyczny „Związek republik - moja ojczyzna", w którym znalazły się pieśni i tańce wszystkich narodów Związku Radzieckiego. Opowiedział mi później, że poznał siebie na tym zdjęciu po tyłu latach. Było to dla niego niesamowite przeżycie.*


© J. WANIUKIEWICZ

Prof. Władimir Wierchoś w muzeum

Podobne emocje niewątpliwie przeżywają studenci, którzy po raz pierwszy przekraczają próg muzeum. Poznają tu historię uczelni, której stali się częścią, poznają swoich poprzedników i, niewątpliwie, chcą im dorównać i czynią to z wielką odpowiedzialnością. Sześć lat temu muzeum zostało rozbudowane o kolejny pokój, w którym znalazły miejsce eksponaty już dzisiejszego pokolenia studentów: sportowców, muzyków, pisarzy.

Co ciekawe, eksponaty tego muzeum nie pachną naftaliną, są żywe... Może dlatego, że z takim zamiłowaniem opowiada o nich dyrektor muzeum prof. Władimir Wierchoś.

Helena BOHDAN

Szczyt reprezentacyjny

bez istotnych ustaleń



Konstantynowski pałac w Sankt Petersburgu znów był w centrum uwagi. Wyremontowany trzy lata temu kosztem ćwierć miliarda dolarów z okazji 300-lecia założenia miasta gościł w miniony weekend uczestników szczytu tzw. wielkiej ósemki, czyli 7 najbogatszych państw świata i Rosji. Tak jak pałac odzyskał dawną świetność, tak Rosja zamierza dziś odzyskać na nowo należne jej miejsce wśród światowych mocarstw.

Przywódcy krajów G8 spotkali się w Petersburgu m.in. z sekretarzem generalnym ONZ Kofim Annanem oraz prezydentami: Chin, Brazylii, Indii i RPA. Choć zarówno rozmowy, jak i podsumowania obrad grupy G8 zdominował konflikt bliskowschodni, to zachodnich polityków wypytywano o stosunek do zanikającej w Rosji demokracji.

Ograniczanie wolności słowa i próby dławienia opozycji pod rządami Władimira Putina były powodem protestów części zachodnich polityków (m.in. senatorów USA) przeciw urządzaniu szczytu przywódców najbogatszych demokracji świata w Rosji. Również ludzie Kremla obawiali się starcia w sprawie rosyjskiej demokracji, a Władimir Putin na kilka dni przed szczytem ostrzegał w wywiadach dla zachodnich telewizji, że nie życzy sobie pouczania w tej sprawie.

Zachodni dyplomaci nieoficjalnie wyjaśniali, że temat kłopotów rosyjskiej praworządności został poruszony podczas nieformalnego obiadu przywódców G8. Do drażliwych dla Putina kwestii nawiązali amerykański prezydent George Bush, brytyjski premier Tony Blair, niemiecka kanclerz Angela Merkel oraz prezydent Francji Jacques Chirac. Nie wiadomo, o co konkretnie pytali Putina, choć Chirac ponoć mówił o „obiektywnych trudnościach" w transformacji poradzieckiej Rosji. Rosyjski prezydent zapewniał rozmówców, że nie zamierza zmieniać konstytucji, zgodnie z którą musi odejść z Kremla już w 2008r.

Zabrakło też publicznych upomnień, o które do Zachodu apelowali rosyjscy demokraci. Angela Merkel deklarowała niechęć do pouczania Putina (choć obiecała śledzenie sytuacji rosyjskich organizacji pozarządowych), a Tony Blair uchylił się od bezpośredniej odpowiedzi na pytanie, czy Rosja jest pełnowartościową demokracją. I tylko żona Blaira, Cherie, obiecała rosyjskim demokratom, jak opowiadają, pomoc w walce o zmianę kremlowskiego prawa zagrażającego swobodzie organizacji pozarządowych w Rosji.

Chwaląc sukcesy niedzielnych obrad G8, Władimir Putin de facto potwierdził, że nie przyniosły one istotnych uzgodnień. Rosja nie zgadza się na europejskie propozycje w sprawie rynku energetycznego i chce handlować gazem na dotychczasowych warunkach. — *Protesty opozycji pokazują, że ona w Rosji istnieje i wypełnia swe zadanie, czyli krytykuje władze* — mówił też prezydent Rosji.

George Bush, jako jedyny z uczestników spotkania G-8, nie spotkał się z przedstawicielami mass-mediów po zakończeniu szczytu. Jako pierwszy zorganizował konferencję prasową Władimir Putin. Prezydent Rosji w ciągu trzech dni trzykrotnie rozmawiał z dziennikarzami. Dwukrotnie udzielał się na konferencji prasowej Jacques Chirac, prezydent Francji. Angela Merkel uważa, że nie ma sensu poszerzać „Klubu ósemki", o czym oświadczyła po zakończeniu sammita.

Zdaniem wielu obserwatorów, prestiż gospodarza klubu najbardziej wpływowych przywódców świata, z którymi — dzięki rosyjskiej ropie i gazowi — Putin rozmawiał jak równy z równym, czyni z prezydenta Rosji głównego beneficjenta sankt-petersburskiego szczytu G8.

By zmienić świat

Coroczne spotkania grupy są okazją do protestów organizowanych przez antyglobalistów.

Podczas manifestacji organizowanych przez antyglobalistów w trakcie szczytów często dochodziło do zamieszek, w których uczestniczyły nawet tysiące osób, jak np. w 2005r. podczas szczytu w Gleneagles.

W ciągu tygodnia przed szczytem G-8 w Rosji milicja zatrzymała ponad 200 antyglobalistów, którzy zamierzali przyjechać do Petersburga na antyszczyt, zwany Rosyjskim Forum Obywatelskim. Władze miasta zabroniły marszu antyglobalistów przez Petersburg.

Antyglobaliści są zróżnicowanym ideowo i niejednolitym organizacyjnie ruchem społeczno-politycznym, który działa prawie we wszystkich państwach. Jego celem jest radykalna zmiana stosunków ekonomicznych, ekologicznych i społecznych we współczesnym świecie. Antyglobalizm łączy różne ideologie, m.in. pacyfizm, marksizm, anarchizm, ekologię, feminizm. Ważną rolę odgrywają w nim organizacje religijne, ruchy humanistyczne i organizacje pozarządowe.

Wbrew powszechnie przyjętej nazwie, większość działaczy nie uważa się za przeciwników globalizacji.

Chcą tylko wyeliminować zjawiska, które potępiają i dlatego mówią o sobie „alterglobaliści".

Antyglobaliści krytykują problemy, które, ich zdaniem, wywołuje neoliberalna globalizacja. Sprzeciwiają się działaniu wielkich ponadnarodowych instytucji, które według nich szkodzą rynkom wewnętrznym i wpływają na władze. Atakują, m.in. Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF), Bank Światowy (WB), Światowa Organizacja Handlu (WTO), Unia Europejska, ONZ.

Największe spotkanie antyglobalistów — fora społeczne odbywają się od 2000r. równolegle do Światowego Forum Ekonomicznego. Bierze w nich udział od kilkudziesięciu do blisko 200 tys. uczestników.

OZON/GW/WIADOMOŚCI/TUT/PAP/AD

LIBAN

W ogniu

Od ponad tygodnia trwa izraelska operacja przeciwko terrorystom z Hezbollahu w Libanie. Po nalotach i bombardowaniach, do akcji wkroczyły jednostki specjalne. Jerozolima zapowiada ofensywę aż do skutku. Liczba ofiar w trwającej wojnie przekroczyła 300. Szanse na dyplomatyczne przerwanie konfliktu wciąż wydają się nikłe. Z Libanu tysiącami uciekają cudzoziemcy.



Premier Izraela Ehud Olmert oświadczył, że ataki na Liban będą trwały do momentu, gdy zostaną uwolnieni uprowadzeni izraelscy żołnierze, a Izraelczykom nie będą już zagrażały rakiety Hezbollahu.

USA dają Izraelowi zielone światło i jeszcze tydzień na operację przeciwko Hezbollahowi. Tak przynajmniej twierdzą brytyjskie, europejskie i izraelskie źródła. Izrael ma tydzień, by zniszczyć, a przynajmniej mocno nadwerężyć Hezbollah, potem Waszyngton przyłączy się do międzynarodowych apeli o zawieszenie broni. Oficjalnie Biały Dom zaprzecza — rzecznik Białego Domu, Tony Snow, wprost określa te doniesienia mianem „insynuacji".

George Bush pogroził też palcem Syrii, oskarżając ten wspierający Hezbollah kraj o próbę ponownego wejścia do Libanu. Izraelski wicepremier Szimon Peres w wywiadzie dla BBC zapewnił jednak, że Izrael nie zamierza atakować Syrii czy Iranu. Francja proponuje przyjęcie przez ONZ rezolucji, wzywającej do trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, uwolnienia porwanych izraelskich żołnierzy i rozwiązania ugrupowań paramilitarnych w Libanie. Na razie dyplomacja jednak nie przynosi żadnych efektów.

RMF/AD

UE

Komisarz ds. stosunków zewnętrznych UE Benita Ferrero-Waldner powiedziała, że Bruksela może wprowadzić zasadę wzajemności, jeśli Stany Zjednoczone będą wciąż wymagać wiz od obywateli nowych państw Unii Europejskiej.

Zgody na zniesienie obowiązku wizowego wciąż odmawia Kongres USA. Warunkiem zniesienia wiz jest zmniejszenie poniżej 3 proc. odsetka odmów wiz turystycznych, nieprzekraczanie przez przybywających do USA dozwolonego czasu pobytu i niepodejmowanie nielegalnej pracy, a także posiadanie przez obcokrajowców paszportów umożliwiających sprawdzenie, czy nie znajdują się oni na liście przestępców lub osób podejrzanych o terroryzm.

USA zaostrzyły przepisy imigracyjne od czasu zamachów 11 września 2001r.

Unia Europejska może kontynuować proces rozszerzenia po przyjęciu Rumunii i Bułgarii nawet jeśli nie zostanie przyjęty traktat konstytucyjny — powiedział szef Komisji Europejskiej Jose Barroso.

Wśród priorytetów swojego rozpoczynającego się przewodnictwa w UE Finowie wymieniają też zacieśnianie stosunków z Rosją, politykę energetyczną i dalszą integrację w wymiarze sprawiedliwości i współpracy policyjnej.

Od 129 euro na Łotwie do 1 503 euro w Luksemburgu — tyle wynosi płaca minimalna w Unii Europejskiej. W Polsce, gdzie sięga 899 złotych (234 euro), należy do najniższych — wynika z raportu Eurostatu.

Jeśli uwzględni się różnice w sile nabywczej między poszczególnymi krajami, dystans między Łotwą a Luksemburgiem zmniejsza się dwukrotnie. W Polsce realnie płaca minimalna jest 3,7 razy mniejsza niż w Luksemburgu.

Poza tym krajem wysokie pensje minimalne są we Francji (1 218 euro), Belgii (1 234), Holandii (1 273) i Irlandii (1 293). Poniżej 300 euro wynoszą — poza Polską i Łotwą — na Litwie, Słowacji, w Estonii, na Węgrzech i w Czechach.

W Bułgarii i Rumunii — krajach, które mają przystąpić do UE na początku przyszłego roku — płaca minimalna wynosi odpowiednio 82 i 90 euro.

Dla porównania — w USA ustalona na poziomie federalnym płaca minimalna wynosi równowartość 753 euro (wszystkie dane brutto, ze stycznia tego roku).

Polska jest niechlubnym liderem w grupie nowych państw członkowskich Unii, jeśli chodzi o łamanie prawa europejskiego. Raport Komisji Europejskiej pokazuje, że Bruksela wszczęła najwięcej postępowań prawnych przeciwko Polsce.

Z danych komisji wynika, że liczba procedur karnych wzrosła w ostatnich kilku miesiącach i teraz wynosi 20. Bruksela zaapelowała więc do rządu w Warszawie, by doprowadził do poprawy tej sytuacji.

Oprócz Polski, na cenzurowanym znalazł się też Cypr. Pochwały zebrała natomiast Słowenia, przeciwko której toczy się już tylko jedno postępowanie.

Komisja Europejska sprawdziła również, jak wygląda wdrażanie przepisów wspólnotowych. W tej kategorii Polska wypada lepiej. Nie jest wprawdzie prymusem, ale znajduje się w tolerowanym przez Brukselę limicie niewprowadzonych do narodowego prawa unijnych regulacji.

POLSKA

Światowy Komitet do spraw Osób Niepełnosprawnych oraz Instytut Franklina i Eleonory Rooseveltów przyznał Polsce Międzynarodową Nagrodę Niepełnosprawności im. F. D. Roosvelta za 2005 rok. Wręczenie tego prestiżowego wyróżnienia odbędzie się 18 września w Nowym Jorku, a w uroczystości weźmie udział prezydent Lech Kaczyński.

Ta nagroda jest szczególna, ponieważ jest przyznawana krajom, które wyróżniają się w zakresie rozwijania i wdrażania systemu wyrównywania szans osobom niepełnosprawnym. Przyznanie tego wyróżnienia świadczy o tym, że Polska została dostrzeżona jako kraj, który sprzyja osobom niepełnosprawnym. Dotychczas laureatami Międzynarodowej Nagrody Niepełnosprawności im. F. D. Roosvelta były: Jordania, Włochy, Ekwador, Korea Południowa, Irlandia oraz Kanada.

JAWA

Do co najmniej 531 osób wzrosła liczba ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi na indonezyjskiej Jawie - podano w Dżakarcie. 275 osób nadal uważa się za zaginione.

Fale tsunami, wywołane przez trzęsienie ziemi pod dnem morskim o sile 7,7 w skali Richtera, zaatakowały 17 lipca pas wybrzeża o długości 177 km, niszcząc nadmorskie hotele i domy.

Mieszkańcy Jawy nie zostali uprzedzeni o niebezpieczeństwie, ponieważ wyspa nie ma systemu ostrzegającego przed tsunami. 27 maja 2006r. w trzęsieniu ziemi o sile 5,9 stopnia zginęło na Jawie ponad 5800 osób, dwa lata wcześniej w grudniu na skutek fali tsunami na Jawie zginęło 216 tys. osób.

PAP/POLSKA/IAR/WIADOMOŚCI/AD

PONIEDZIAŁEK, 24 LIPCA

БТ

06.40, 07.30, 08.30, 11.50, 18.10 „Деловая жизнь".
06.45 „Власть народа".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 Новости.
07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
09.05 „В центре внимания".
10.20 „Існасць".
10.50 „Конвой". Видеофильм
11.05 Мелодрама „Об этом лучше не знать"
12.10 „Здоровье".
12.40 „Nota Bene".
13.05 „Созвездие надежд".
13.45 „Веселая карусель №1". Мультфильм.
14.05 Телеклуб „Ваше лото".
15.15 Сериал „Камера! Мотор!"
16.05 „Пой, душа!" „Медуніца" (г.Минск).
16.35 „В мире басен". Мультфильм.
16.45 „Снято!".
17.10 „...И узнай сердце моё". Док. фильм
17.40 „КомпаС".
18.15 „Арсенал".
18.45 „Цена вопроса".
19.20, 23.30 „Время спорта".
19.50 Детектив „Охотник"
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама". Информационный канал.
21.50, 23.20 „Права человека. Взгляд в мир".
22.05 Сериал „Золотой теленок"
23.55 Боевик „Онг Бак"

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 22.55 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10, 11.05 Фильм „С Дона выдачи нет".
11.45 „Охота на „Искандера". Док. фильм.
12.15 Валентина Толкунова: „Я не могу иначе".
13.05 Федеральный судья.
14.00 „Доктор Курпатов".
14.30 Фильм „Двенадцать стульев".
15.45 Ералаш.
16.10 Детектив „Каменская - 4". „Личное дело"
17.00 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.10 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
21.55 Фильм „Александровский сад".
23.15 „На ночь глядя".
23.55 „Остаться в живых". Док. сериал

ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:40 Новости (Гродно)
7:10, 21:00 «Женсовет»
7:25 Мультфильм
7:30 «Телебарометр».
7:45 «Институт культуры». Новости культуры Беларуси
8:05 Док. фильм «Народ северного оленя»
9:10 Сериал «Дитя века Просвещения», Заключ. серия
10:05. 12:05 «Обычный необычный день». Семейный канал
10:30 Мелодрама «Сладкая женщина»
12:35 Мультфильмы
13:10 «Линия жизни»
14:05 «Кто в доме хозяин»
14:30 «Судьба человека». Чонгар Умеров
15:00 Мультфильм
15:20 «Не зевай!»
16:10 Комедия «Этот негодяй Сидоров»
17:15 «Театр. Избранное». Художник-сценограф Дмитрий Мохов
18:00 «Числобук» (Гродно)
18.15 Тема». (Гродно)
18.50 «Штрих-код» (Гродно)
19.10 Музыка
19:15 Видеофильм
19:35 «Дела семейные» (Гродно)
20:25 Колыбельная
21:15 Сериал «Большие перемены»
22:10 «Детективная сага». Журналистское расследование
22:40 Трагифарс «Город Зеро»

СТВ+RENTV

06.10 „Афромосквич 2". Сериал.
06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30 „168 часов".
08.25 „Криминальное чтиво".
08.55 „1/8 финала Евролиги КВН".
10.30 „Без тормозов".
11.00, 18.20 „Адъютанты любви". Телесериал.
12.00 „Час суда".
12.50 „Дикая планета". „Тропическая история". Док. фильм.
13.15 „Из достоверных источников".
13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
13.50 Комедия „35 с небольшим"
15.40 „Тайны святого Грааля". Док. фильм.
16.50 „Арт-экспресс".
17.15 „Час суда. Дела семейные".
18.10 „Минск и минчане".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Студенты 2". Телесериал.
21.25 „Солдаты 8". Телесериал.
22.55 „Столичный футбол с Юрием Вергейчиком".
23.30 „NEXT 2". Телесериал.
00.25 Фильм „Грабеж"

Россия

09.00 Боевик „Полицейский из Беверли-Хиллз".
11.00 Фильм „Меркурий в опасности"
12.45, 15.40, 18.40 Вести. Дежурная часть.
13.00, 16.00, 19.00 Вести.
13.20, 16.20, 19.45 Местное время. Вести-Москва.
13.40 Фильм „СНАЙПЕР".
16.40 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.
17.40 Телесериал „ВОЛЧИЦА".
20.05 Спокойной ночи, малыши!.
20.15 Телесериал „СЧАСТЛИВЫЙ".
21.15 Телесериал „БОГИ И ГЕНЕРАЛЫ"
22.15 „Городок".
23.15 Вести+.
23.35 Фильм „САНКЦИЯ ЭЙГЕРА"

НТВ

05.00 Информационный канал „Сегодня утром".
07.10, 02.25 Сериал „ДАЛЬНОБОЙЩИКИ".
08.00 Кулинарный поединок.
09.00, 12.00, 15.00, 18.00, 21.00 Сегодня.
09.20 Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю.
10.05 Квартирный вопрос.
11.00 Следствие вели...
12.30 Сериал „МАРШ ТУРЕЦКОГО-2".
14.30, 17.30, 20.50, 04.40 Обзор. Чрезвычайное происшествие.
15.20 Сериал „УЛИЦЫ РАЗБИТЫХ ФОНАРЕЙ".
18.40 Сериал „ОСТРОГ. ДЕЛО ФЕДОРА СЕЧЕНОВА".
19.50 Сериал „ВСЕ ВКЛЮЧЕНО".
21.45 Сериал „КОНТОРА".
22.45 Сериал „СЕКС В БОЛЬШОМ ГОРОДЕ"
23.50 „Школа злословия". Ток-шоу. Лев Рубинштейн.
00.45 Фильм „ДРУГИЕ ИПОСТАСИ"
03.10 Бильярд.
03.55 Сериал „АЛЬФ-II"

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:40 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 Papirus
10:05 Jedyneczka
10:30 Fantaghiro
11:00 Co i jak
11:25 Wielkopolski Park Narodowy
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Plebania; telenowela
14:00 O rany, nic się nie stało!; komedia
15:25 Polska egzotyczna
15:45, 19:50 Przed Sopotem
15:50, 00:05, 02:40 Był taki dzień
16:10 Klan; telenowela
17:00 Zrób to
17:05 Moda na sukces; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Daleko od szosy; serial
20:00 Wieczorynka
21:15 Sprawa się rypła; komedia
22:50 Port lotniczy; serial
23:45 Prosto w oczy
00:00 Sport
00:05 Niech żyje kino
00:20 Fanny i Aleksander; film
01:20 Śladami złodziei aniołów
01:45 Brylanty na rewolucję światową

TVP 2

07:10 Pół na pół; serial
07:30 Ocean Avenue; serial
08:15, 11:45 TELEZAKUPY
08:30 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
09:15 Na dobre i na złe; serial
10:05 Załóż się
12:00 M jak miłość; serial
12:50 Klinika pod kangurem; serial
13:20 Mały bohater; film
14:50 Lokatorzy; serial
15:20 Pastor i społecznik
15:40 Nie do wiary
16:05 Statek miłości; serial
17:00, 19:30, 23:00 Panorama
17:20 Obóz dla łobuzów
18:15 Zorro; serial
19:00 Program lokalny
20:00 Zaklinaczka dzieci
20:30 O co pytają nas wielcy filozofowie
21:05 Błękit oceanu; serial
22:45 Hity na czasie
23:20 Biznes
23:45 Oficer; serial
00:40 Dom szczęścia; film
02:15 Wieczór artystyczny

TVP3

07:20 Świat
07:45, 11:10 TELEZAKUPY
08:00 Podwodna Polska
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30, 03:45 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Pod Twoją Obronę
09:48, 11:48, 15:00, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00, 17:00 Zagadki natury
10:55 Lepsze miasto
12:00 Przegląd gospodarczy
12:45 Ożywianie materii
13:10 Czy musiało tak być
13:35 Uwierz w dokument
14:20 Co kryją w sobie opakowania?
15:15 Przystanek praca
15:45 Regiony kultury
16:00 Teleplotki
18:00 Bałtyk
18:10 Labirynty kultury
18:50 Warto tam być...
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Czy wiesz, że...
19:20 Mobilny reporter
19:30 Pasjonaci
19:50 Leśne opowieści
20:00 Tajniki umysłu
21:00 Telekurier
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 To jest temat
00:00 Reportaż ściśle jawny
00:20 Wichry namiętności - serial
02:05 Kraina Indygo - serial

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:40 10 minut tylko dla siebie
09:50, 17:35 Moliki książkowe
10:00, 17:45 Śpiewaj z nami
10:10 Anatol
10:30, 19:15 My Wy Oni
11:00, 18:15, 01:15 Znaki szczególne; serial
11:40, 18:55, 01:55 Bogu i Ojczyźnie
12:00 Biografie
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:40, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
14:05 Tam gdzie jesteśmy
14:35 M jak miłość; serial
15:20 Mój pierwszy raz
16:10 O świcie i przed zmierzchem
17:05 Zakręcone wakacje
18:00 Teleexpress
19:40 Spotkajmy się
20:05 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00, 03:50 Studencki Festiwal Piosenki
22:55, 04:45 Boża podszewka; serial
23:50, 06:30 Muzeum Zamoyskich
00:15 Reportaż
00:30 Panorama
00:50 Biznes
01:00 Prosto w oczy
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:40 Czy te oczy mogą kłamać

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45 TV market
08:00 Adam i Ewa - serial
08:30 Sonic X
09:00, 17:50 Dom nie do poznania
10:00 Zwariowany świat Malcolma - serial
10:30 O Rety! Kabarety!
11:00 Czarodziejki - serial
12:00 Joan z Arkadii - serial
13:00 Grasz, czy nie grasz
14:15 Benny Hill - serial
14:30 Szpital na perypetiach - serial
15:00 Top Dog
15:45 Kuba Wojewódzki
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:35 Świat według Bundych - serial
18:50 Rodzina zastępcza plus - serial
20:30 Samo życie - serial
21:15 Fan - thriller
23:45 24 godziny - serial
00:45 Kabareton
01:45 Biznes Wydarzenia
02:10 Bumerang
02:45 Dziewczyny w bikini
03:45 Magazyn sportowy
05:45 Love TV

WTOREK, 25 LIPCA

БТ

06.50, 07.30, 08.30, 11.50, 18.10 „Деловая жизнь".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.55 Новости.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!"
09.05 „Спасатели".
09.35 „Антология белорусской поэзии в песне". Концертная программа.
10.05, 21.55 Сериал „Золотой теленок"
10.55, 19.50 Детектив „Охотник"
12.10 „Время спорта".
12.40 Комедия „Меж высоких хлебов"
14.05 „Цена вопроса".
14.15 „Рожденные в СССР".
15.15 Сериал „Камера! Мотор!", Заключ. серии.
16.05 „Продвижение плюс".
16.15 „Твой формат".
17.10 „Время кино".
17.40 „Шпилька".
18.15 „Здоровье".
18.45 „Зона Икс".
19.20 „Земельный вопрос".
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама".
23.15 День спорта.
23.25 Триллер „Связь"

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05, 18.55 Сериал „Талисман".
09.50, 22.10 Фильм „Александровский сад".
10.45, 11.05 „Детская любовь". Док. фильм.
11.40 Сериал „Люба, дети и завод".
12.05 „Малахов + „.
13.05 Федеральный судья.
14.00 „Доктор Курпатов".
14.30 Фильм „Двенадцать стульев".
15.45 Ералаш.
16.10 Детектив „Каменская - 4". „Личное дело"
17.00 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
20.00 Время.
21.05 Фильм „Девять неизвестных"..
23.30 „На ночь глядя".
00.10 „Все о спорте с Евгенией Павлиной". „Автоспорт"

ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:40 Новости (Гродно)
7:10, 21:00 «Женсовет»
7:25 «Вкусное утро»
7:50 «Вторая родина»
8:00 Док. фильм «Удивительная судьба генерала Люо»
9:10, 21:15 Сериал «Большие перемены»
10:05, 11:55 «Обычный необычный день». Семейный канал
10:30 Фильм-катастрофа «34-й скорый»
12:25 Мультфильмы
13:10 «Сферы».
13:50 «Блеф-клуб».
14:25 «Сезон у дачи»
14:55 «Не зевай!» Телеканал для детей
15:05 Мультфильмы
15:30 Сериал «Одна семья на двоих»
16:10 «Собаки от А до Я. Аргентинский дог». Сериал
16:35 В.Шекспир. «Макбет». Спектакль Национального академического драматического театра им. М.Горького. 1-я часть
17:35 «Ностальжи». Композитор Людмила Шлег
18:05 "Числобук"
18.20 "Время спорта" (Гродно)
18.50 Мультфильм
19.10 Музыка
19:25 «Институт культуры». Новости культуры Беларуси
19:35 «Дела семейные» (Гродно)
20:25 Колыбельная
22:10 Детектив «Черный замок Ольшанский»

СТВ+RENTV

06.10 „Афромосквич 2". Сериал.
06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
07.45 „Жить вкусно с Джейми Оливером". Кулинарное шоу.
08.15 „Мозголомы".
09.05, 21.25 „Солдаты 8". Телесериал.
09.55 „Столичный футбол с Юрием Вергейчиком „.
10.20 „Проект „Отражение": „Казино". Док. фильм.
11.00, 18.20 „Адъютанты любви". Телесериал.
12.00 „Час суда".
12.50 „Военная тайна".
13.50, 20.25 „Студенты 2". Телесериал.
14.45 „Дуг". Мульт. сериал.
15.10 „Пауэр рейнджерс, или Могучие рейнджеры. Патруль времени". Телесериал.
15.35 „Невероятные истории" с Иваном Дыховичным.
16.50 „Театральный разъезд".
17.15 „Час суда. Дела семейные".
18.10 „Тема дня".
20.05 „СТВ-спорт".
20.15 „Добрый вечер, малыш".
22.55 „Дайте жалобную книгу".
23.10 „Технология".
23.30 „NEXT 2". Телесериал.
00.25 „Секретные материалы". Телесериал.
01.10 „МЭШ". Телесериал.

Россия

08.00 Премьера. „Городок".
08.50 Телесериал „СЧАСТЛИВЫЙ".
09.45, 12.45, 15.40, 18.40 Вести. Дежурная часть.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 Вести.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 Местное время. Вести-Москва.
10.50, 21.15 Телесериал „БОГИ И ГЕНЕРАЛЫ"
11.50 Кинескоп с Петром Шепотинником.
13.40 Сказка „Госпожа Метелица"
16.40 „ОБРЕЧЕННАЯ СТАТЬ ЗВЕЗДОЙ". Телесериал.
17.40 Телесериале „ВОЛЧИЦА".
20.05 Спокойной ночи, малыши!.
20.15 Телесериал „СЧАСТЛИВЫЙ".
22.15 „К-19. Неголливудская история".
23.15 Вести+.
23.35 Эксперт.
23.45 Боевик „УЛИЦЫ В ОГНЕ"

НТВ

05.00 Информационный канал „Сегодня утром".
07.10, 01.55 Сериал „ДАЛЬНОБОЙЩИКИ".
09.00, 12.00, 15.00, 18.00, 21.00 Сегодня.
09.20 Преступление в стиле модерн.
09.55 Сериал „АЭРОПОРТ".
10.55 Сериал „БРАТВА".
12.30, 18.40 Сериал „ОСТРОГ. ДЕЛО ФЕДОРА СЕЧЕНОВА".
13.30, 19.50 Сериал „ВСЕ ВКЛЮЧЕНО".
14.30, 17.30, 20.50 Обзор. Чрезвычайное происшествие.
15.30 Сериал „БАНДИТСКИЙ ПЕТЕРБУРГ".
21.45 Сериал „КОНТОРА".
22.45 Сериал „СЕКС В БОЛЬШОМ ГОРОДЕ"
00.00 „Владимир Высоцкий. Своя колея".
03.25 Бильярд.
04.10 - 05.00 Сериал „АЛЬФ-II"

TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:0, 20:30, 23:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 Kucyki z Gwiezdnego Wzgórza
09:40 Sąsiedzi
09:50 Krecik
09:55 Zygzaki
10:25 Fantaghiro
10:50 Co i jak
11:20 Extr@
11:45 Zwierzęta świata
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Plebania; telenowela
14:00 Sprawa się rypła; komedia
15:30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...
15:50, 23:55, 02:30 Był taki dzień
16:10 Klan; telenowela
17:00 Zrób to
17:05 Moda na sukces; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Daleko od szosy; serial
19:50 Przed Sopotem
20:00 Wieczorynka
21:15 Zagubieni; serial
22:55 Sprawa dla reportera
23:35 Prosto w oczy
23:50 Sport
23:58 Twój sprzeciw ma znaczenie
00:05 Zbrodnia z miłości; film
01:40 Śladami złodziei aniołów
02:05 Członki ciała

TVP 2

07:00 Pół na pół; serial
07:20 Ocean Avenue; serial
08:05, 11:50 TELEZAKUPY
08:20 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Śpiewające fortepiany
10:50 Raj na ziemi
12:05 M jak miłość; serial
12:55 Klinika pod kangurem; serial
13:25 Książę i surfingowiec; film
14:55 Lokatorzy; serial
15:25 Znaki czasu
15:45 Wydarzenia, wydarzenia...
16:05 Statek miłości; serial
17:00, 19:30, 23:00 Panorama
17:15 Czterdziestolatek; serial
18:05 Zorro; serial
18:30 Daję słowo
19:00 Program lokalny
20:00, 22:05 Miss Universe
20:55 Zmiennicy; serial
23:20 Biznes
23:40 Purpurowa róża z Kairu; komedia
01:10 Portret rodzinny we wnętrzu; film

TVP3

07:20, 22:00 Echa dnia
07:45, 11:10 TELEZAKUPY
08:00, 12:00, 21:00 Telekurier
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30, 03:20 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 U źródeł wiary
09:48, 11:45, 15:00, 17:50 Gość dnia
10:00 Istota uzdrawiania – Homeopatia
10:55 Przystanek praca
12:45 Okiem mistrza
13:00 Bukowińskie tradycje
13:15 Lepsze miasto
13:35 Na wolności
15:15 Niepokonani
15:45 Regiony kultury
16:00 Świat
17:00 Istota uzdrawiania – Homeopatia
18:00 Twoje prawo
18:50 Warto tam być
19:20 Mobilny reporter
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Czy wiesz, że...
19:30 Bądź zdrów!
20:00 Światy niezwykłe - Japonia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 To jest temat
00:00 Technika szpiegowska
00:55 Felicity – serial
01:40 Dzień róż - film

Polonia

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 17:30 Talent za talent
10:05 Anatol
10:30 Tęczowa bajeczka
10:40, 19:15 Pastor i społecznik
11:00, 18:20, 01:15 Ród Gąsieniców; serial
11:50 Reportaż
12:00 Zaproszenie
12:25, 19:30, 04:55 Sprawa dla reportera
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:40, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
14:05, 22:00, 04:05 Studencki Festiwal Piosenki
14:55 Pogranicze w ogniu; serial
15:55 Czy te oczy mogą kłamać
16:45 Muzeum Zamoyskich
17:15 Ojczyzna polszczyzna
18:00 Teleexpress
20:00, 03:50 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:50, 05:25 Pero, pero
23:40, 06:15 Kochaj mnie; telenowela
00:00, 06:30 Wakacje z...
00:30 Panorama
00:50 Biznes
01:00 Prosto w oczy
02:05 Nowa Tradycja
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
07:45, 13:45 TV market
08:00 Adam i Ewa - serial
08:30 Sonic X
09:00, 17:50 Dom nie do poznania
10:00, 14:30 Szpital na perypetiach - serial
10:30, 17:10 Świat według Bundych
11:00 Dziki - serial
11:45 O Rety! Kabarety!
12:00 Joan z Arkadii - serial
13:00 Quizmania
14:00 Benny Hill - serial
15:00, 20:30 Samo życie - serial
15:45, 18:50 Rodzina zastępcza plus - serial
16:45, 19:50 Wydarzenia
21:15 Slumsy Beverly Hills - komediodramat
23:05 24 godziny - serial
00:05 Kuba Wojewódzki
01:05 Biznes Wydarzenia
01:30 Dziewczyny w bikini
03:30 Love TV
05:00 BoomBox

Ludzka prostota kresowiaka

Zwalczał obojętność, rozpustę i pijaństwo

Mijają lata, ludzka pamięć zanika. Dziś nieliczni wiedzą o wielkim grodnianinie, katoliku, zakonniku i kapłanie, który tak mocno był oddany Bogu, Matce Najświętszej i ludziom.

Na zakończenie każdej mszy św. w kościele oo. franciszkanów w Grodnie odmawiana jest modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego o. Melchiora Józefa Fordona.

Chciałbym przypomnieć sylwetkę tego wielkiego człowieka, wartością którego była pokora, bezinteresowność, miłość do Boga, bliźnich i nieprzyjaciół.

Józef Fordon przyszedł na świat 5 stycznia 1862r. w Grodnie w rodzinie zubożałej szlachty. Jego rodzicami byli Jakub i Felicja. Ojciec w tym czasie miał 54 lata, matka 34 lat. Na chrzcie św. otrzymał imiona: Józef i Jakub.

Ojciec, Jakub Fordon, nauki pobierał w powszechnej szkole grodzieńskiej oraz w ciągu 9 lat u grodzieńskiego architekta. Po ukończeniu nauk pracował jako kopista, a od 1831r. był pomocnikiem grodzieńskiego architekta gubernialnego. Był zdolnym pracownikiem, o czym świadczy podjęcie przez niego w 1832r. w Grodnie budowy pływającego mostu i promu na Niemnie. Jako architekt prowadził budowę kościołów w Suchowoli białostockiej i w Hoży k. Grodna oraz szeregu budynków mieszkalnych. Matka prowadziła dom i wychowywała jedynego syna.

Dzieciństwo Józefa przebiegało pod czujnym okiem rodziców w Grodnie. Jako ministrant służył do mszy św. w kościele pobernardyńskim. Tam wyznał ks. Zanścińskiemu swe wielkie marzenie o zostaniu księdzem. Zaprzyjaźniona z o. Wojtkiewiczem (franciszkaninem) rodzina często odwiedzała Zaniemonie i klasztor oo. franciszkanów.

W swym rodzinnym mieście Józef ukończył gimnazjum przy ul. Dominikańskiej (obecnie Sowiecka) i po złożeniu tzw. egzaminu aptekarskiego miał możliwość podjęcia nauki w seminarium w Wilnie. Idąc za głosem powołania, młody Józef przekroczył progi Seminarium Duchownego w Wilnie w 1883r. W opinii przyjaciół był człowiekiem poważnym, uduchowionym, w jego zachowaniu nie dostrzegali nic ujemnego. Odznaczał się niezwykłą pracowitością, lubił samotność i medytację, był uprzejmy i grzeczny. Często wstawał o świcie i przygotowywał się do lekcji. W czasie wakacji służył do mszy św. w swym parafialnym kościele.

W 1887r. wraz z kolegami z kursu młody Józef udał się do Kowna i tam przyjął wszystkie stopnie święceń kapłańskich. Jako diakon w dniu Matki Bożej Anielskiej 2 sierpnia 1887r. otrzymał święcenia kapłańskie w kościele Św. Józefa w Wilnie. Wkrótce otrzymał nominację proboszcza w Strubnicy, wsi oddalonej od Grodna o około 70 km. Kościół tam był mały, drewniany, zbudowany w 1740r. pw. Trójcy Świętej, a parafia była jedną z najmniejszych i najuboższych w diecezji wileńskiej, do której należało Grodno i okolice, i liczyła zaledwie 1761 parafian. Ziemie tu były piaszczyste, czasami gliniaste, bagniste. Ludność uboga i zaniedbana pod względem religijnym. Młody proboszcz musiał sam dbać o kościół. Sam sprzątał, dekorował ołtarz i dbał o porządek. Z młodym zapałem



o. Melchior Józef Fordon

proboszcz Józef rozpoczął katechizację wśród wiernych, głosił Słowo Boże, własnym przykładem zachęcał do zachowania przykazań Bożych.

W 1888r. umarł jego ojciec. Ta tragedia rodzinna poruszyła ks. Józefa. Bardzo przeżywał utratę kochanego ojca i zabrał do Strubnicy matkę. Po 6 latach chlubnej pracy został przeniesiony na stanowisko proboszcza do Dąbrowej Grodzieńskiej, dziś Białostockiej. Parafia była pięciokrotnie większa od poprzedniej. Lecz mały drewniany kościół, pamiętający króla Zygmunta III, nie mógł zmieścić wszystkich wiernych.

Mając odziedziczony po ojcu talent budowniczy, poprosił władze państwowe i biskupa prawosławnego o pozwolenie na budowę kościoła. Z pomocą Bożą i wsparciem parafian rozpoczął prace przygotowawcze. Wraz z parafianami zwoził kamienie, żwir. Budowę niejednokrotnie przerywano z powodu braku środków materialnych. Po 5 latach została jednak ukończona. 2 kwietnia 1902r. świątynia została oddana do eksploatacji. Jednak radość trwała krótko. Dochodziły smutne i tragiczne wieści z najbliższego prawosławnego klasztoru żeńskiego w Różanymstoku. Przełożona Ksienia, pochodząca z rodziny carskiej, starała się o otrzymanie z Petersburga zgody o odebranie katolikom jednego nowo wybudowanego kościoła. Mimo tych okoliczności trwało przygotowanie wnętrza. Ks. proboszcz Fordon wraz z parafianami w ciągu jednej nocy przeniósł ołtarz, sprzęty kościelne do nowego kościoła. Stary z 1595r. został rozebrany. Rano stał już tylko jeden kościół. Zmęczeni parafianie mówili: *„Teraz nam już nie zabiorą świątyni, mamy tylko jedną"*. Dzięki roztropności proboszcza, kościół pw. Św. Stanisława, biskupa i męczennika, ocalał jako świątynia katolicka i do dnia dzisiejszego może zadziwiać swym stylem i pięknem.

Proboszcz Fordon rozwinął w Dąbrowie owocną pracę przez katechizację. Zwalczał obojętność religijną, rozpustę i pijaństwo. Założył Bractwo Trzeźwości, które podzielone zostało na dwie grupy: do pierwszej należeli ci, którzy dobrowolnie zobowiązali się żyć w pełnej trzeźwości; do drugiej ci, którzy pozostawiali za sobą prawo do wypicia podczas uczt, wesel i biesiad, nie więcej jednak jak dwa kieliszki wódki. Dzięki gorliwej pracy, trzeźwość i religijność panowała w całej parafii dąbrowskiej. Wbrew srogim przepisom władz, ks. Fordon otoczył opieką duszpasterską unitów, udzielał im sakramentów św. nie licząc się z tym, że mógł być wysłany na Sybir.

Założył III zakon św. Franciszka oraz Stowarzyszenie Służebniczek Maryi, pragnących pogłębić życie duchowne i katechizować wiernych. Władze carskie zabroniły takiej działalności wiernych i proboszcza, która posłużyła wyrobieniu do niego wrogiego stosunku władz. Owocem tego było przeniesienie ks. Fordona na początku 1903r. do Grodna, gdzie powierzono mu obowiązki proboszcza w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej. W klasztorze oo. franciszkanów od dwóch lat nie było gwardiana (ostatni zmarł w 1901r.). Ksiądz Fordon został gwardianem. W tym czasie klasztor był również miejscem więziennym dla duchowieństwa skazanego przez władze za przestępstwa: nauczanie języka polskiego, udzielanie sakramentów św. (chrztu, ślubu i itd.) unitom, urządzanie procesji eucharystycznych, nie czytanie rządowych ogłoszeń w czasie mszy św., nie odmawianie modlitw za cara w języku rosyjskim itd. Klasztor - jako więzienie - istniał do 1919r.

Do parafii franciszkańskiej należało przedmieście grodzieńskie oraz 18 wiosek.

Franciszkanów do Grodna sprowadził starosta Eustachy Kurez w 1635r. Najpierw posiadali drewniany kościół i klasztor, który podczas wojny polsko-szwedzkiej w 1635r. został zniszczony. Franciszkanie wznieśli nowy, murowany barokowy kościół i klasztor. Budowa ciągnęła się długo, aż do 1700r. Konsekrowany został 22 listopada 1744r.

Na tej placówce duszpasterskiej dojrzewało u ks. Fordona pragnienie zmierzania w ślady Biedaczyny z Asyżu. Przypomniały mu się lata dzieciństwa, jak to mama przychodziła z nim do tego klasztoru w odwiedziny do o. Wojtkiewicza. W 1904r. odeszła z tego świata ulubiona i szanowana matka ks. Fordona. Została pochowana na cmentarzu pobernardyńskim obok swego męża.

W 1905r. ks. Fordon został przeniesiony do Wilna jako proboszcz kościoła pw. Wszystkich Świętych. Do parafii należało ponad 17 tysięcy wiernych. Otrzymał do pomocy trzech wikariuszy. Aby pomieścić wszystkich wiernych i mieć bliżej do świątyni, ks. Fordon podzielił parafię na trzy części i powierzył swym wikariuszom nadzór za budową trzech świątyń.

Założył Bractwo Trzeźwości III zakonu św. Franciszka, Żywy Różaniec i organizował coroczne piesze pielgrzymki do Trok, do cudownego obrazu Matki Bożej, pamiętającego czasy wielkiego księcia Witolda.

Gdy biskup wileński Edward Rap został internowany przez władze carskie za działalność społeczno-chrześcijańską w 1907r. i zabroniono mu pełnienia obowiązków duszpasterskich, odwiedzał go w miejscu internowania. Wzburzony pojawiającymi się w rządowej prasie oszczerstwami przeciw więzionemu biskupowi, postanowił napisać list do papieża Piusa X, aby ujął się u cara Nikołaja II, za pokrzywdzonym, upokorzonym i niewinnie znieważonym biskupem. Zbierał podpisy wiernych i księży. Jednak z powodu zdrady jednego księdza, o tym czynie dowiadują się władze. Ks. Fordon został ukarany przez generał-gubernatora Wileńsko-Kowieńsko-Grodzieńskiego. Rozporządzenie głosiło: *"ks. Fordon ma opuścić Wilno i nie pełnić obowiązków proboszcza za wrogą działalność społeczną i zakłócanie porządku publicznego"*. Jednak odważny kapłan nie podporządkował się władzom, za pośrednictwem swych wikariuszy, pełnił swe obowiązki proboszcza, mieszkając przy cmentarnej kaplicy w Ponarach (7 km od Wilna). Tam przebudował kaplicę, sprowadził niezbędny sprzęt kościelny, zamontował dzwon, założył stacje Drogi Krzyżowej. Następnie nieustraszony Sługa Boży, przeniósł się do (Białej), Waki (12 km od Wilna). Tam przyczynił się do budowy kościoła.

Sprawując posługę duszpasterską w ciągu 23 lat podjął ostateczną i przemyślaną decyzję o wstąpieniu do zakonu oo. franciszkanów. Pod pretekstem podjęcia leczenia dostał od władz



Kościół franciszkański w Grodnie

carskich zezwolenie na wyjazd do zakonu. Ojciec prowincjał postanowił, aby nowicjat odbył w Krakowie. 2 października 1910r. otrzymał imię zakonne Melchior. Zapoznał się wówczas z przepisami i życiem zakonnym. Nieubłagalnie kończyła się ważność paszportu wydanego przez władze rosyjskie. Za dyspensą Stolicy Apostolskiej po rocznym nowicjacie kapituła klasztorna wydała o. Melchiorowi decyzję pozytywną. 14 lipca 1911r. ks. Melchior Fordon został zakonnikiem i powrócił w swe rodzinne kresowe strony. Zatrzymał się w Wace Murowanej skąd wyjechał. Tam pełni obowiązki kapłańskie i kaznodziejskie.

W 1913r. został skierowany do Grodna do parafii franciszkańskiej. Nie ujawnił się jako zakonnik, chodził w sutannie, habit zakonny nakładał wyłącznie w swej małej celi klasztornej.

W 1912r. został zaproszony do Kowna z okazji 25-lecia kapłaństwa. Tam otrzymał jubileuszowy kielich z wygrawerowanym napisem: *„o. Melchior XXV-lecia. 2 sierpnia 1887r."*, który znajduje się w zakrystii kościoła oo. franciszkanów w Warszawie.

Chciałbym przypomnieć wzruszające wydarzenie, jakie miało miejsce w Grodnie. Otóż, w czasie I wojny światowej, gdy 19 sierpnia 1915r. wojsko niemieckie wkroczyło na przedmieścia Grodna, nie bacząc na walkę, strażacy w kaskach na wierzy strażackiej przy ul. Zamkowej pełnili służbę i obserwowali, czy nie wybucha pożar. Strażaka zauważył obserwator niemiecki i wywnioskował, że ci ludzie dają sygnały wojskom rosyjskim. Po przekroczeniu Niemna Niemcy wdarli się do remizy strażackiej i aresztowali 13 strażaków. Odprowadzili ich do dowódcy znajdującego się w klasztorze oo. franciszkanów, gdzie mieścił się sztab. Tam ich ustawiono pod ścianą koło bramy klasztornej i padł rozkaz, że będą rozstrzelani jako szpiedzy. Jeden z oficerów wszedł do kościoła i wyprowadził ukrywającą się tam ludność, wśród której byli o. Fordon, ks. proboszcz Bojaruniec i kleryk Łozowski. Z zakonnikami było 6 katolików, 3 prawosławnych i 4 żydów. Wystraszeni ludzie stali w oczekiwaniu egzekucji. Nikt nie odważył się stanąć w obronie niewinnych skazańców, tylko o. Fordon powolnym krokiem podszedł do oficerów i zaczął bronić tych ludzi. Tłumaczył dowódcy plutonu, że skazańcy są niewinni i te odblaski są tylko odblaskami słońca od hełmów dyżurujących na wieży strażaków. Gdy prośby i błagania nie pomogły, uklęknął zaczął całować ręce żołnierzom niemieckim, oficerowie odpychali go butami, lecz nalegał i prosił o darowanie życia strażnikom w zamian za swoje życie. Prosił i nalegał. Zmiękła pycha oficerów niemieckich i poszli zameldować swemu generałowi, który znajdował się w klasztorze. Był zdziwiony takim postępowaniem kapłana, kazał o. Melchiorowi przysiąc i poręczyć, że strażacy są niewinni. Ojciec Fordon potwierdził, że ręczy i oddaje swe życie za niewinnych skazańców, aby nie osierocili swych dzieci. Generał cofnął rozkaz. Strażacy stojący pod murem twarzą do ściany, modlili się każdy w swym języku i prosili swego patrona św. Floriana o ocalenie. Gdy na drugi dzień w Grodnie wybuchł pożar, niemieccy żołnierze sprowadzili aresztowanych strażaków do akcji. Ten sam oficer, który chciał ich rozstrzelać, widział jak ogień maleje dzięki mistrzowskiej pracy strażaków, był zdziwiony i kazał uwolnić ich z aresztu. Wieść o poświęceniu i odwadze o. Fordona błyskawicznie rozeszła się po mieście i okolicy. I była przekazywana z ust do ust przez długie lata. Zarząd straży pożarnej powołał o. Fordona swym Wieczystym Członkiem Honorowym i Kapelanem - za ten czyn i odwagę.

Po raz pierwszy o. Fordon publicznie włożył habit zakonny w 1917r. W styczniu 1919r. został wybrany na gwardiana klasztoru grodzieńskiego, 4 stycznia ordynariusz wileński mianował go administratorem parafii pw. Matki Bożej Anielskiej. Będąc proboszczem i gwardianem, gruntownie odremontował kościół, kaplicę i część klasztoru oraz część klasztoru oddał pod szkołę.

cdn.

Fryderyk ZANIEWSKI,
fot. J. WANIUKIEWICZ

Ku czci Maryi

8 lipca w Trokielach — niedużej miejscowości, jakich mnóstwo, a jednak najsłynniejszej chyba w całym obwodzie grodzieńskim, odbyła się wielka uroczystość. Miejscowa parafia jest dumna ze swego skromnego drewnianego kościoła, który jest bardzo podobny do stajenki betlejemskiej, takiego ubogiego i zarazem wzniosłego, wspaniałego i wielkiego. Powodem tej dumy jest Panna Maryja, która obrała tę wieś dla swego cudownego obrazu. Od dawna obraz ten słynął łaskami. W czasach ateizmu ludzie szli, jechali rowerami mówiąc: *„Jedźmy do Trokielanki"*. Nie wywoływało to podejrzeń u władzy czerwonej, a słowo „Trokielanka" do dziś bytuje w narodzie...



Cudowny obraz ukazał swą moc w ubiegłym stuleciu, kiedy spłonął miejscowy kościół, nie został on uszkodzony przez ogień. Ludzie zrobili w tym miejscu kapliczkę i umieścili w niej obraz. Obok wybudowali skromny kościół. Maryja zamieszkała między tymi ludźmi i darzy ich swoimi łaskami.

Minęły czasy represji i nadeszła wolność religijną, dzięki której o cudownym obrazie dowiedział się cały kraj, a teraz i świat. Co roku do Matki Bożej Trokielskiej idą piesze pielgrzymki z Polski, Litwy, Ukrainy i z innych krajów. Maryja czeka na ich wszystkich i każdego z osobna. Każda pielgrzymka niesie Maryi swoje pieśni płynące prosto z serca, którym nie mogą dorównać żadne koncerty. Bardzo ładnie śpiewały pielgrzymki: werenowska, lidzka, wołkowyska i inne. Maryja słuchała, jak Ją wielbi lud przeważnie młody, bo starsi nie mają siły iść i śpiewać. Jednak to oni wychowywali dzieci mimo zakazów, gróźb i dyżurów komsomolskich, które stały przed drzwiami świątyń, żeby żadne dziecko nie mogło wejść do Domu Bożego. Przy zamkniętych drzwiach uczyłam dzieci religii, a rodzice wieźli je na Litwę, Łotwę lub do Polski, żeby mogły przyjąć Chrystusa do swych serduszek. To ich dzieci i wnuki idą dziś w pielgrzymkach. Za pomocą Maryi wychowaliśmy pokolenie wesołych ludzi. To młode pokolenie już może śmiało uczyć swoje dzieci. Pomagają im księża, siostry zakonne.

Dla Matki Bożej Trokielskiej wszyscy są równi i wysłuchuje każdego, kto szczerze prosi o pomoc. Oto przykład: 4 lata temu kobieta po czterdziestce zaszła w ciążę, było to jej czwarte dziecko. Wszyscy jej mówili: *„Jesteś stara, czy ci mało dzieci? Po co wam czwarte dziecko?"* Nawet lekarka mówiła, że ma chore serce i nerki, straszyła ją, że dziecko i tak się nie urodzi, a ona może umrzeć i osierocić troje swoich dzieci. Kobieta była w rozpaczy. Akurat przed odpustem w Trokielach doradzili jej pojechać do Maryi. Pojechała tam na spowiedź i opowiedziała o wszystkim księdzu. Spowiednik przyprowadził ją do cudownego obrazu. Tam otrzymała błogosławieństwo dla brzemiennych. Uwierzyła Maryi, wróciła wesoła i szczęśliwa. Już nie lękała się. Urodziła szczęśliwie zdrowego syna. Oto dar Maryi dla wierzącej matki.

Lucyna BOBORYK

MIADZIOŁ

Na fundamencie wiary

14 i 15 lipca w parafii Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel (Matki Bożej Szkaplerznej) w Miadziole, którą już ponad 250 lat opiekują się ojcowie Karmelici Bosi, odbyły się uroczystości tytułu kościoła. W tych uroczystościach wziął udział administrator apostolski archidiecezji mińsko-mohylewskiej ks. bp Antoni Dziemianko.

Według tradycji wierni udali się do kościoła do podziemnej kaplicy, gdzie znajduje się stary drewniany krzyż. Tam parafianie i goście w niemal średniowiecznej atmosferze w półmroku, pośród nie - tynkowanych ceglanych ścian, zwieńczonych potężnym sklepieniem, zanosili swoją cichą modlitwę do Jezusa Ukrzyżowanego.

O godzinie 20.00 rozpoczęła się procesja na Kalwarię. Dawniej tu były kaplice. Droga Krzyżowa, erygowana i poświęcona 8 sierpnia 1772 roku przez bpa Feliksa Towiańskiego, sufragana białoruskiego, składała się z 21 kaplic i 8 bram, rozłożonych na polach i w rynku miasteczka. Uroczystości ku czci Matki Bożej Szkaplerznej trwały zazwyczaj cztery dni.

Okres powojenny XX wieku nie był przychylny dla życia religijnego w Miadziolu, jak i w całym kraju. Kościół został zamknięty i przekazany we władanie sielchozchimii, Kalwarię natomiast zburzono. W 1989 roku odnowiono parafię, wrócili tu ojcowie karmelici, a pięć lat później wierni na miejscu dawnej Kalwarii postawili drewniane krzyże. Dzisiaj teren ten porasta piękny las, co jeszcze bardziej nadaje uroku Drodze Krzyżowej. Cała modlitewna trasa to kilka kilometrów. Uczestnicy idą z zapalonymi świecami, zatrzymując się przy każdej stacji na rozważanie i modlitwę. Dobrą tradycją stało się również ucałowanie albo dotknięcie każdego krzyża.

Nabożeństwo skończyło się około północy. Później rozpoczęła się msza święta przy stacji ukrzyżowania, na wysokiej górze, skąd rozpościera się widok na jeziora Miastro i Narocz. Noc rozjaśniały ognie świec licznie zebranych wiernych. Mszy świętej o północy przewodniczył o. Juryj Nachodka OCD, neoprezbiter z Naroczy, a kazanie wygłosił o. Wiktor Burłak OFM, kustosz sanktuarium Matki Bożej budsławskiej. Po zakończeniu mszy młodzież zorganizowała modlitewne czuwanie w kościele przed obrazem Matki Bożej Szkaplerznej.

Kulminacyjny moment uroczystości nastąpił 15 lipca. O godz. 12.00 była msza święta celebrowana przez administratora apostolskiego archidiecezji mińsko-mohylewskiej bpa Antoniego Dziemiankę. W niej uczestniczyli duchowni z dziekanatu Budsławskiego, do którego należy Miadzioł, na czele z ks. dziekanem Piotrem Szarką, bracia karmelici, alumni Międzydiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego im. Św. Tomasza w Pińsku, siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus, oraz kilkaset wiernych. Ksiądz biskup w swoim kazaniu przedstawił historię i znaczenie Szkaplerza karmelitańskiego, zwrócił się do rodzin i młodzieży z wezwaniem do wierności Ewangelii i budowaniu na fundamencie wiary.

Podczas eucharystii 80 wiernych przyjęło sakrament bierzmowania, stając się rycerzami Chrystusa. Uroczystość zakończyła się eucharystyczną procesją wokół kościoła.

CATHOLIC

POLSKA

Gaude Polonia — dyplomy rozdane

44 stypendystów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej zakończyło półroczny pobyt w Polsce w ramach programu Gaude Polonia.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego RP, Kazimierz Michał Ujazdowski wręczył stypendystom dyplomy i zapewnił, że program znajdował i będzie znajdował trwałe miejsce w polityce kulturalnej Polski.

Stypendystami opiekowali się uznani polscy twórcy. Kompozytor Zbigniew Krauze podkreślił, że takie stypendia to bardzo ważny okres zarówno nauki jak i zdobywania doświadczeń.

Wśród 44 stypendystów była tylko jedna tłumaczka literatury polskiej: Inessa Kuryan z Mińska. Jak podkreśla — jest Białorusinką, ale także językoznawcą i polonistką. Z Białorusi w programie Gaude Polonia wzięło udział ośmioro stypendystów. Tylko jeden natomiast przyjechał z Rosji: Aleksander Wróblewski z Krasnojarska na Syberii. Najwięcej uczestników programu Gaude Polonia przyjeżdża z Ukrainy. W tym roku było ich 31.

Program stypendialny „Gaude Polonia" jest przeznaczony dla młodych twórców kultury oraz tłumaczy literatury polskiej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, głównie z Białorusi i Ukrainy. Polega na realizacji konkretnego projektu, na przykład przetłumaczeniu książki, stworzeniu cyklu prac malarskich, skomponowaniu utworu muzycznego, restauracji zabytku czy napisaniu scenariusza filmowego.

Wśród tegorocznych stypendystów byli: plastycy, rzeźbiarze, fotograficy, literaci, muzycy, tłumacze literatury polskiej, filmowcy oraz krytycy sztuki i literatury.

IAR

ZASADY REKRUTACJI:

* ogłoszenie otwartego konkursu w środkach masowego przekazu,
* wybór najlepszych kandydatów w 3-etapowym procesie selekcji:
1. etap — ocena spełniania wymogów formalnych,
2. etap — ocena projektów stypendialnych kandydatów,
3. etap — rekrutacja końcowa

WYMAGANE DOKUMENTY:

* wypełniony formularz podania o przyznanie stypendium Gaude Polonia ministra kultury RP,
* minimum dwie rekomendacje od profesorów lub instytucji artystycznych, związków twórczych, stowarzyszeń itp. w języku polskim zawierające następujące informacje: nazwisko rekomendującego, stanowisko lub pełniona funkcja, instytucja, miasto, określenie okresu znajomości kandydata, charakter wzajemnych stosunków (nauczyciel — mistrz, pracodawca, inne), osiągnięcia twórcze kandydata, ocena projektu pobytu kandydata w Polsce,
* kopia dyplomu ukończenia studiów wraz z tłumaczeniem na język polski wykonanym przez tłumacza przysięgłego,
* kserokopie dyplomów, wyróżnień z konkursów, festiwali, kursów, wystaw itp. wraz z tłumaczeniem na język polski,
* kserokopie recenzji wraz z tłumaczeniem na język polski,
* projekt pobytu w Polsce (do 2 stron) omówiony zgodnie z następującymi punktami: główny cel pobytu, proponowany program i miejsce pobytu, proponowane warsztaty twórcze, znaczenie projektu dla: a) dziedziny reprezentowanej przez kandydata; b) własnej kariery zawodowej; c) instytucji macierzystej; d) kraju, uzasadnienie udziału w programie Gaude Polonia

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW:

* kandydaci na stypendium Gaude Polonia powinni być zgłaszani za pośrednictwem polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych,
* równocześnie kopie zgłoszeń można wysłać do Narodowego Centrum Kultury: faksem (+ 48 22) 2 100 104 e-mailem: nck@nck.pl

TERMINY ZGŁOSZEŃ KANDYDATÓW:

Termin nadsyłania zgłoszeń (podanie o przyznanie stypendium, listy rekomendacyjne, kopie dyplomu, recenzji itp.) upływa 15 października każdego roku.

Stypendysta sam pokrywa koszty podróży do i z Polski.

FOTO w **Głosie**



Ekspedycja w Grodnie

© J. WANIUKIEWICZ

Zakończył się pierwszy wspólny projekt Białorusi i Litwy „Wielki Niemen — Niamunas". Brali w nim udział przedstawiciele organów państwowych i władz lokalnych obu krajów, dyplomaci, naukowcy, działacze społeczni, malarze oraz dziennikarze.

Spływ pod żaglami startował 14 lipca spod miejscowości Nowosiołki w rejonie mostowskim. 16 lipca członkowie ekspedycji zwiedzili Grodno, a 18 lipca przekroczyli granicę białorusko-litewską.

Organizatorami projektu, któremu prorokują wieloletnią przyszłość, są: Ministerstwa Spraw Zagranicznych RB i Litwy, Ministerstwo sportu i Turystyki RB, Ministerstwo Transportu i Komunikacji RB, Ambasada RB na Litwie oraz Litwy na Białorusi, Grodzieński Rejonowy Komitet Wykonawczy, Samorząd Druskiennik, Litewska Państwowa Fundacja Turystyki, Zjednoczenie Społeczne „Agro- i Ekoturystyka", Białoruski Klub Sportowy „Kajak", gazeta „Turystyka i wypoczynek".

HB

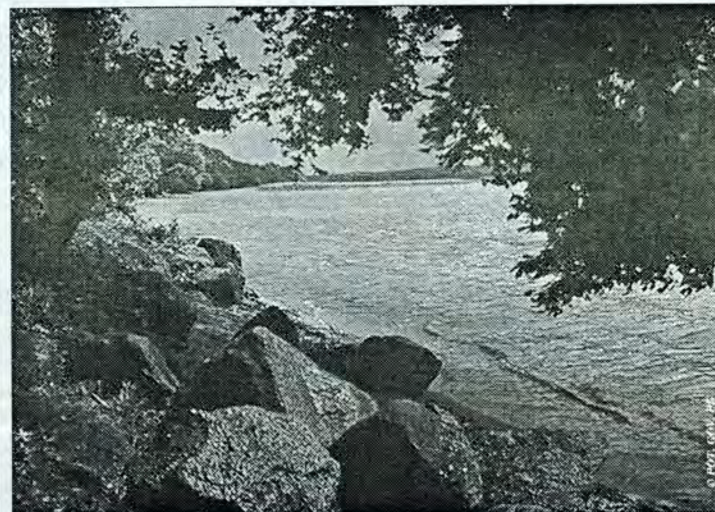
Tak bliska i tak daleka

Ciekawostki mazurskie

ciąg dalszy z nr. 23-28



Klasztor na Wigrach



Jezioro Duś

Klasztor na Wigrach

O klasztorze pokamedulskim na Wigrach cała Polska usłyszała podczas pielgrzymki Papieża Jana Pawła II w 1999 roku. Jednak również wcześniej to miejsce miało wielu wielbicieli. Nawet krótki spacer wśród eremów uspokaja. Nawet jeden rzut oka na panoramę jeziora Wigry zapiera dech w piersiach. Dzięki temu obiekt ma świecki charakter, można się po nim swobodnie poruszać. I mimo, że klasztor został w dużym stopniu zrekonstruowany po zniszczeniach wojennych, nadal czuje się tam oddech historii. A jak ktoś ma mało wrażeń, zawsze może zejść do krypty w kościele.

Krypta jest niewielka i na pierwszy rzut oka nie robi wielkiego wrażenia. Na ścianie zachował się jednak siedemnastowieczny fresk przedstawiający „Taniec ze Śmiercią". Kostucha wskazuje mnichowi z zakonu kamedułów, że prędzej czy później spocznie w jednej z komór grzebalnych obok swoich braci.

Tych komór jest 45. Do kilku z nich można zajrzeć, gdyż otwory wybili rabusie szukający podczas wojny kosztowności. Takowych oczywiście nigdy tam nie było, bo pochówki kamedułów były skromne. Zmarłych kładziono na deskach, które wsuwano do dwumetrowego otworu w ścianie i zamurowywano. Kiedy wszystkie komory wypełniały się, najwcześniej pochowanych braci przenoszono do wspólnego grobu.

Reguła zakonu kamedułów była bardzo surowa. Stąd braciom musiała przypaść do gustu wyspa na pięknym jeziorze, praktycznie odcięta od świata. Osiedlili się tu w 1668r., ale ostateczny kształt zespół klasztorny uzyskał dopiero w połowie następnego stulecia, po zakończeniu budowy barokowego kościoła.

Paradoksalnie to właśnie twarda reguła kamedułów zdecydowała o tym, że klasztor ma tak wiele uroku. Dlatego zamiast pogrążać się w melancholii nad upływającym czasem w krypcie, lepiej pospacerować na zewnątrz. Bracia zamieszkiwali bowiem w eremach, czyli pustelniczych domkach, przy których mieli własne osobne ogródki. Spacer między eremami zarówno na górnym, jak i dolnym poziomie dostarcza niemałych wrażeń, choć oczywiście zwłaszcza latem, trudno nie natknąć się tu na turystów.



Zakonnice klasztoru żeńskiego w Wojnowie

Obecność zakonników w klasztorze na Wigrach przerwały rozbiory. Kilka lat po trzecim rozbiorze Polski bracia ostatecznie zostali zmuszeni do przeniesienia się do Bielan pod Warszawą.

Obecny świecki charakter zespołu klasztornego na pewno odebrał mu sporo uroku, ale z kolei uczynił to miejsce dostępnym dla wszystkich. W jego historii nie brak było ciemnych kart. Dość powiedzieć, że został zniszczony i splądrowany podczas drugiej wojny światowej. Po wojnie jednak klasztor odbudowano i dziś mieści się tu Dom Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury. Oczywiście mieszkanie w eremach do najtańszych nie należy, a ze względu na rangę placówki warto robić rezerwacje z dużym wyprzedzeniem.

Na wzrost zainteresowania klasztorem wpłynął także fakt, że to tu przez trzy dni wypoczywał Papież podczas swojej pielgrzymki do Polski w 1999 roku. Zajmowane przez niego skromne pokoje można dziś zwiedzać, za opłatą. Jest tu malutka, prywatna kaplica i dwa pokoje - gościnny i sypialnia z małym gabinetem do pracy.

Klasztor na Wigrach to obowiązkowy punkt programu dla każdego turysty wypoczywającego nad którymś z pobliskich jezior. Z pewnością należy też do najbardziej atrakcyjnych miejsc w województwie podlaskim.

Filiponi na Mazurach

Filiponi stanowili sektę religijną stroobrzędowców rosyjskich. Staroobrzędowcami nazywano w Rosji tych wyznawców prawosławia, którzy sprzeciwili się reformom religijnym wprowadzonym w latach 1652-58 przez patriarchę Nikona i pozostali przy „starych obrzędach". Reformy dotyczyły zmian niektórych obrzędów religijnych, a celem ich była unifikacja obrządku.

Silny sprzeciw przeciw zmianom tradycji doprowadził do rozłamu w Kościele prawosławnym i wyodrębnieniu się staroobrzędowców zwanych też starowiercami. Z czasem wśród samych staroobrzędowców dochodziło do różnic w kwestiach wiary, co doprowadziło do podziału na dwa główne odłamy - Popowców i Bezpopowców. Popowcy po wymarciu duchownych starego obrządku godzili się na przyjmowanie popów z oficjalnego Kościoła prawosławnego. Bezpopowcy wobec braku możliwości posiadania kapłanów starego obrządku nie mieli ich wcale. W obrębie tych dwóch grup dochodziło do powstawania pomniejszych sekt. Wśród bezpopowców najwięcej wyznawców mieli Pomorcy, Filiponi i Fieodosiejewcy. W Polsce wszystkich staroobrzędowców niezależnie od ich przynależności grupowej nazywano Filiponami. Staroobrzędowcy prześladowani w Rosji uchodzili do krajów sąsiednich, m.in. osiedlili się w Polsce na ziemi sejneńskiej.

Byli to głownie Fieodosiejewcy. Po upadku Rzeczypospolitej, kiedy władze Królestwa Polskiego próbowały narzucić im przymusową służbę wojskową i naruszać zasady ich religii, postanowili opuścić Polskę. Rozpoczęli wówczas pertraktacje z monarchą pruskim, w wyniku których 5.12.1825r. król pruski Fryderyk Wilhelm III zgodził się na osiedlenie staroobrzędowców na Mazurach. Jako pierwszy przesiedlił się Onufry Jakowlew (7.06.1830r.), który na zakupionym gruncie założył wieś z czasem nazwaną Onufryjewem. Był on pośrednikiem przy zawieraniu dalszych umów o zakup ziemi. Do końca 1830r. staroobrzędowcy zakupili ziemię nad Krutynią w okolicy jeziora Duś, gdzie założyli wieś oficjalnie nazwaną Eckertsdorf. Jednak brat przywódcy sekty Sidor Borysow nazwał ją Wojnowo od nazwy wsi, w której się urodził. Z czasem założyli dalsze wsie - Gałkowo, Mościszki Zameczek, Iwanowo, Świgajno, Piaski, Kadzidłowo, Piotrowo i Osiniak. Łącznie staroobrzędowcy nabyli 5047 morgów leśnego gruntu.

W 1847r. główny ośrodek fieodosiejewski, jakim był Klasztor Preobrażeński w Moskwie, postanowił założyć w Wojnowie klasztor. Zamierzeniem było stworzenie ośrodka niezależnego od ingerencji władz carskich. Zadanie to powierzono Pawłowi Ledniewowi, zwanemu później Pawłem Pruskim. W 1849r. nabył on 12 włók ziemi nad jeziorem Duś, na której wzniósł klasztor i świątynię tzw. molennę. Została ona w latach 1852-67 rozbudowana. Paweł założył także żeński klasztor staroobrzędowców w Pupach (Spychowo) oraz drukował pisma staroobrzędowe w drukarni Gęsiorowskiego w Piszu. Nakłady tych wydawnictw, sięgające niekiedy 5 tysięcy egzemplarzy, były rozprowadzane również w ośrodkach staroobrzędowców za granicą - w Turcji, Austrii i Rosji.

Gierłoż - Kwatera Hitlera, Wilczy Szaniec

Gierłoż - to dawna nazwa lasu miejskiego Kętrzyna (Rastembork), przed wojną terenu niedzielnych wycieczek mieszkańców miasta. W 1940r. miejsce to wybrano na siedzibę kwatery głównej Hitlera i naczelnego dowództwa sił zbrojnych.

Przypuszcza się, że pomysł usytuowania kwatery w Prusach Wschodnich pochodził od samego Hitlera, któremu chodziło o stworzenie ośrodka dowodzenia na wschodzie przed planowaną agresją na ZSRR. Natomiast konkretne miejsce wskazał niewątpliwie gauleiter prowincji Erich Koch. Wybór był trafny, las Gierłoż doskonale nadawał się na lokalizację tego typu obiektu. Przede wszystkim świetnie maskował teren przyszłej kwatery. Od zachodu dostęp utrudniały dwa jeziora Mój i Siercze. W pobliżu (pod Karolewem) istniało lotnisko polowe. Teren miał dogodne połączenie kolejowe i drogowe, a oddalenie od większych skupisk miejskich ułatwiało strzeżenie obiektu.



Fragment ruin kwatery Hitlera

We wrześniu 1940r. do prac budowlanych przystąpiła wyspecjalizowana w budowie umocnień obronnych Organizacja Todt. Budowa posuwała się w szybkim tempie. Pierwszą część ukończono w czerwcu 1941r. Od tej chwili przebywał tu Hitler i naczelne dowództwo. Rozbudowa trwała bez przerwy do 1943r. Później tempo prac osłabło, ale kontynuowano je do ostatnich dni istnienia kwatery. Obiekt nazwano Wolfschanze (Wilczy Szaniec). Zajmował on obszar o zarysie prostokąta, przez środek którego przechodziła linia kolejowa (doprowadzono do niej specjalną bocznicę) i szosa. Znajdowało się tu około 80 budowli w tym około 50 bunkrów. Ich dokładna liczba i przeznaczenie jest ze względu na późniejsze zniszczenia trudna do ustalenia. Większość bunkrów znajdowała się po północnej stronie linii kolejowej. Tam też miał znajdować się bunkier Hitlera. Był to obiekt o żelbetonowych ścianach i grubym na ponad 8 metrów żelbetonowym dachu. Przypuszcza się, że posiadał kilkupiętrowe podziemia być może połączone tunelami z sąsiednimi bunkrami.

Obszar kwatery był silnie strzeżony. Całość podzielono na trzy strefy. W pierwszej najważniejszej znajdowały się bunkry Hitlera, Keitla i Bormanna oraz budynki towarzyszące. Obowiązywały tu często zmieniane przepustki, które skrupulatnie sprawdzano nawet najbardziej znanym osobom. W drugiej strefie mieściły się budynki sztabu, komendantura, biura, centrale łączności, kwatery, kasyna i inne. Do wejścia do niej upoważniały specjalne ale rzadziej zmieniane przepustki. W najłatwiej dostępnej trzeciej strefie znajdowały się budynki gospodarcze i bunkry obrony przeciwlotniczej i terytorialnej. Tu obowiązywały przepustki stałe. Od zewnątrz teren kwatery był ogrodzony zasiekami z drutu kolczastego, za którym ciągnęły się pola minowe. Za nimi były rozstawione wieże strażnicze, pomiędzy którymi stale chodziły patrole. O prawdziwym przeznaczeniu tajemniczych obiektów w Gierłoży nie wiedział nikt, okoliczna ludność sądziła, że buduje się tam duże zakłady chemiczne.

20 lipca 1944r. w kwaterze miał miejsce nieudany zamach na Hitlera. Bombę z opóźnionym zapłonem przywiózł przybyły na naradę z Berlina pułkownik Claus von Stauffenberg. Eksplozja nie zabiła jednak Hitlera. Doznał on tylko niewielkich obrażeń i był w stanie jeszcze tego samego dnia przyjąć przybyłego z wizytą Mussoliniego.

W sierpniu 1944r., kiedy Armia Czerwona zbliżała się do granic Prus Wschodnich, rozpoczęto stopniową ewakuację kwatery przygotowującą ją jednocześnie do roli punktu dowodzenia w niemieckim systemie obrony Prus Wschodnich. 20 listopada 1944r. Hitler opuścił Wilczy Szaniec na zawsze. W kwaterze ulokował się sztab czwartej armii niemieckiej. W styczniu 1945r. Niemcy wycofali się z kwatery bez walki wysadzając ją uprzednio w powietrze. Wkraczające oddziały radzieckie dokonały wstępnego rozminowania ruin. Pełne rozminowanie terenu przeprowadzono dopiero w latach 1952-55 likwidując prawie 50000 min. Od tej pory Gierłoż stała się obiektem turystycznym jednym z najliczniej odwiedzanym na Mazurach.

Na postawie URLOPOLINE
przygotowała Helena BOHDAN

Chcemy sukcesu!

Aby polska rodzina trwała — białe nie jest czarnym

ciąg dalszy ze str. 1

Sukces

- Chcemy sukcesu. Sukces to słowo-klucz dla przyszłości Polski - powiedział premier. *„To musi być sukces odczuwalny przez miliony polskich rodzin, sukces, który będzie budował ich perspektywę i przyszłość"* - podkreślił Kaczyński.

Jak zaznaczył, nie może być to sukces ogłaszany w mediach, czy z trybuny sejmowej. Zdaniem szefa rządu, podstawami do sukcesu i „nowego początku" są: wzrost dochodu narodowego, wzrost eksportu, wzrost produkcji przemysłowej, spadek bezrobocia i mocna złotówka.

Deficyt budżetowy

Kaczyński zapewnił podczas expose, że rząd nie przekroczy tzw. kotwicy budżetowej - czyli 30 miliardów złotych deficytu budżetowego.

„Chcę zapewnić Wysoką Izbę, że my tych 30 miliardów nie przekroczymy. Będziemy w tym kierunku podejmować trudne, bardzo trudne wysiłki (...) to być może konfliktowe, ale polska złotówka musi być mocna, to jest warunek naszego sukcesu" - powiedział Kaczyński.

Premier podkreślił też, że złotówka jest bardzo mocna. Jak dodał *„wszystko wskazuje"* na to, że *„ze złotówki będziemy korzystać jeszcze przez wiele lat"*.

Bezpieczeństwo zewnętrzne

Jarosław Kaczyński wymienił bezpieczeństwo zewnętrzne jako podstawowy warunek wykorzystania atutów i zasobów Polski.

„Czynnikiem, który sam w sobie nie przynosi rozwoju, ale jego brak może ten rozwój uniemożliwić albo wysoce utrudnić (...) jest bezpieczeństwo zewnętrzne naszego państwa. To jest warunek numer jeden" - powiedział Kaczyński.

Jak dodał, obecnie to bezpieczeństwo można sprowadzić do dwóch kwestii: bezpieczeństwa gospodarczego, a w szczególności energetycznego, oraz zabezpieczenia przed terroryzmem.

„Podejmowane są w tym kierunku różne działania, przede wszystkim działania w kierunku dywersyfikacji dostaw gazu, bo to jest sprawa dzisiaj najistotniejsza" - zaznaczył premier. Poinformował, że są prowadzone działania zmierzające do tego, by wykorzystany został gaz norweski.

„Chcemy także budować gazoport" - zapowiedział premier. Dodał, że podejmowane są także wysiłki, aby zapewnić inne źródła dostaw gazu i ropy naftowej.

„Te sprawy jako prezes rady ministrów będę traktował jako priorytetowe" - podkreślił.

Lustracja

Lustracja musi być przeprowadzona z całym zdecydowaniem - powiedział premier. *„Dotyczy to wszystkich agentów, gdziekolwiek by byli"* - oświadczył.

Jak zaznaczył, rząd popiera uchwalenie nowej ustawy lustracyjnej i będzie dążył do tego, by była ona realizowana.

Obrona rodziny

Będziemy bronić tego, co jest fundamentem życia społecznego, aby polska rodzina trwała - zadeklarował w expose premier. *„Małżeństwo to związek mężczyzny i kobiety. Będziemy tego wszystkiego strzec. Nie damy sobie wmówić, że czarne jest białe"* - podkreślił szef rządu.

„Będziemy czynić wszystko, by polska rodzina została obroniona wobec tego ataku, który jest na nią prowadzony" - zaznaczył.

Zapowiedział, że rząd będzie podejmował działania zmierzające do tego, by udzielić wsparcia społecznego, psychologicznego tym rodzinom, które dzisiaj ze względu na emigrację są rozdzielone.

Kościół

Godzić w instytucję Kościoła to godzić w fundamenty polskiego życia narodowego - oświadczył Kaczyński. *„Kościół boryka się ze złym bagażem przeszłości"* - powiedział premier, odnosząc się do ujawnianych przez media przypadków współpracy księży z SB.

„Tego bagażu nie da się odrzucić" - podkreślił szef rządu.

Jarosław Kaczyński wezwał jednocześnie posłów *„do umiaru i spokoju"* w podejmowaniu tematów związanych z Kościołem. *„Kościół jest depozytariuszem jedynego powszechnie znanego i na ogół deklaratywnie przestrzeganego systemu wartości. Polska jest pod tym względem państwem niemal jednolitym"* - zaznaczył premier.

Korupcja i biurokracja

Premier Jarosław Kaczyński zapowiedział walkę z dwoma polskimi patologiami - korupcją i biurokracją.

„Mitręga biurokratyczna (...) utrudnia działania w sferze gospodarczej i społecznej. Dzisiaj trudne i wymagające licznych zabiegów jest wybudowanie nawet psiej budy. (...) To musi być zmienione i będzie zmienione" - oświadczył. Zapowiedział, że odpowiednie ustawy w tej sprawie są już przygotowywane.

Za drugą - jeszcze groźniejszą - patologię uznał przestępczość i *„pozostającą w jej centrum korupcję"*.

„To jest patologia związana z wykorzystywaniem dla celów prywatnych środków publicznych, budowanie układów mafijnych wokół aparatu państwowego, przenikanie mafii do tego aparatu" - wyliczał.

„To jest ta niezwykle rozległa choroba, z którą chcieliśmy walczyć, deklarowaliśmy walkę i walczyć będziemy" - oświadczył Kaczyński.

Reforma finansów

Reforma finansów publicznych to kolejna ważna sprawa dla rządu - powiedział premier.

Jak zaznaczył, to właściwie dwie reformy. Pierwsza - to jak mówił - ta, którą *„mimo trudności chcemy przeprowadzić jeszcze w tym roku - konsolidacja wydatków publicznych, nowa ustawa o finansach publicznych, doprowadzenie do tego, że ilość funduszy skomercjalizowanych, nie kontrolowanych, wykorzystywanych często dla prywatnych czy grupowych celów radykalnie się zmniejszy"*.

„Jest reforma kolejna - wymieniał Kaczyński - *trudniejsza, niemożliwa do przeprowadzenia w tak krótkim czasie". „To jest zmiana metodologii przygotowywania budżetu"* - podkreślił. Jak dodał, w tej sprawie pracuje zespół pod kierownictwem Teresy Lubińskiej.

„Tkwimy w swego rodzaju determinizmie budżetowym, w ramach którego niewiele można zdziałać. Pole manewru jest niezwykle ograniczone. Jeśli chcemy się z tego determinizmu wytrwać, to musimy tę operację przeprowadzić" - zaznaczył szef rządu.

Spokój i bezpieczeństwo

Jarosław Kaczyński zapowiedział w expose, że zadaniem państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa wobec *„mniejszych przestępstw, wykroczeń czy nawet zwykłych zakłóceń spokoju"*.

„Musimy doprowadzić do tego, żeby Polak wiedział, że prawo do spokoju w mieszkaniu, na ulicy, w pracy, to jest jego prawo strzeżone przez państwo" - podkreślił.

Likwidacja WSI

Nie zrezygnujemy z naszego zasadniczego celu, jakim od lat jest naprawa państwa polskiego - zadeklarował Kaczyński. Premier zaznaczył, że priorytetem jego gabinetu jest m.in. likwidacja *„najbardziej niedobrych"* struktur polskiego aparatu państwowego, jak WSI.

„Nie uzyskamy szybko sytuacji Danii - mówię o niej, bo na ogół jest na pierwszym miejscu w rankingach państw najsprawniej funkcjonujących, o najniższej korupcji - ale na pewno możemy z wielkim pożytkiem dla polskiego życia społecznego i gospodarczego, dla komfortu Polaków polskie państwo naprawić" - podkreślił premier.

„To jest nasz cel zasadniczy, to jest sprawa, którą zajmujemy się od wielu lat, to jest cel, z którego z całą pewnością nie zrezygnujemy" - dodał.

Centralne Biuro Antykorupcyjne


Sejm RP bezwzględną liczbą głosów udzielił wotum zaufania rządowi Jarosława Kaczyńskiego

Kaczyński mówił też o powołanym Centralnym Biurze Antykorupcyjnym; zapowiedział reformę MSWiA, wzmocnienie pozycji wojewody oraz wprowadzenie w niedalekiej przyszłości *„pionu dyscyplinarnego"* w całej administracji.

Premier podkreślił ponadto, że naprawie państwa służyć mają m.in. *„prowadzone bez politycznych immunitetów, ale też (...) bez żadnych politycznych celów"* wielkie śledztwa, *„które mają pokazać prawdę i rozbić wielkie mafijne struktury"*.

Budownictwo mieszkaniowe

Premier oświadczył, że Polakom można w stosunkowo nieodległym czasie dać dostęp do tanich kredytów mieszkaniowych - *„przy stosunkowo niewielkim wkładzie i przy niewielkiej racie miesięcznej - ok. 500 złotych"*.

Jak tłumaczył, będzie to wymagać *„inżynierii prawnej i finansowej". „Ale przypominam, w polskich bankach jest dzisiaj nadpłynność. Pieniądze w Polsce są, trzeba tylko umieć je wykorzystać"* - powiedział.

Przypomniał wyborczą obietnicę PiS wybudowania 3 milionów mieszkań. Jak wyjaśnił, 1,2 miliona z nich ma być budowanych metodą komercyjną. Poinformował, że obecne plany Ministerstwa Budownictwa to tylko pół miliona mieszkań.

Sport

Premier Jarosław Kaczyński zapowiedział, że jego rząd będzie miał odwagę podjąć zdecydowane działania dotyczące świata sportu, w tym piłki nożnej. Działania te mają być związane głównie z walką z korupcją.

„Nie wierzę, że Polska ma mniej zdolnych piłkarzy niż Chorwacja" - zaznaczył J. Kaczyński.

Polska wieś

Polska wieś to ogromny problem społeczny i moralny - oświadczył Jarosław Kaczyński. Jak podkreślił, zadaniem jego rządu jest przystąpienie do racjonalnego rozwiązywania tych problemów.

„Wieś to wielki potencjał. Spójrzcie na to co dzieje się w polskim eksporcie żywności. Dzieje się bardzo wiele, bardzo dobrych rzeczy. Czyli można" - przekonywał premier.

Zdaniem Kaczyńskiego, polska wieś potrzebuje odważnych zmian w oświacie. *„Mamy tutaj szereg niedobrych zjawisk, które z góry degradują dzieci i młodzież wiejską, jeśli chodzi o ich przyszłość"* - zaznaczył.

Autostrady i drogi

Premier powtórzył wcześniejsze zapowiedzi, że jednym z priorytetów jego rządu będzie budowa autostrad i dróg ekspresowych. *„Będę te wysiłki wzmagał i egzekwował"* - podkreślił.

„Polska nie może być krajem, który pod tym względem tak bardzo różni się od sąsiadów na Południu i Zachodzie. Nie może być tak, że wjazd do naszego kraju oznacza wjazd do innej sfery cywilizacyjnej" - powiedział.

„Przyrzekam, że będziemy to zmieniać, a jeżeli społeczeństwo udzieli nam legitymizacji na dłużej, to z pewnością zmienimy" - dodał szef rządu.

Wschodni sąsiedzi

Premier Jarosław Kaczyński zadeklarował, że Polska opowiada się za rozszerzeniem Unii Europejskiej o Ukrainę. Zaznaczył też, że Polska chce mieć jak najlepsze stosunki z sąsiadami na Wschodzie.

„Chcielibyśmy mieć jak najlepsze stosunki z naszymi sąsiadami na Wschodzie. Podtrzymujemy nasze poparcie dla ruchów demokratycznych, ale nie chcemy tego poparcia przeciwstawiać dążeniu do poprawy stosunków" - dodał.

Według premiera, *„w żadnej dziedzinie pośpiech, a bywa, że i histeria, tak bardzo nie przeszkadza jak właśnie tu". „Tu musimy być - po pierwsze - cierpliwi, po drugie - cierpliwi i po trzecie - cierpliwi"* - zaznaczył.

„Procesy, które będą prowadziły do zaakceptowania Polski jako ważnego podmiotu europejskiego i ważnego partnera także dla naszych wschodnich sąsiadów, a w szczególności dla naszego wielkiego wschodniego sąsiada, czyli Rosji, będą prawdopodobne długo trwały" - ocenił szef rządu.

NATO i USA

Jarosław Kaczyński podkreślił, że *„zasadnicze kierunki polskiej polityki zagranicznej są oczywiste"*.

„Polska jest w NATO, Polska jest w sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi" - oświadczył w Sejmie RP.

„Ten sojusz jest podtrzymywany i umacniany pewnymi wspólnymi przedsięwzięciami" - zaznaczył premier nawiązując do „niełatwych" przedsięwzięć podejmowanych wspólnie przez Polskę i USA.

„Są to przedsięwzięcia kontrowersyjne - także w ramach koalicji, nie będę tego krył - i niełatwe. Jesteśmy jednak głęboko przekonani, że powinny być kontynuowane, a rozwiązanie tego problemu, które kiedyś dnia musi nastąpić musi być rozwiązaniem wynegocjowanym wspólnie" - mówił.

„To nie może być dezercja. Polska nie jest narodem dezerterów, Polacy nie są narodem dezerterów! - oświadczył premier.

Środki z UE

Premier Jarosław Kaczyński powiedział, że Polska obecnie ma do dyspozycji dwa potencjały, które powinna wykorzystać: środki z Unii Europejskiej oraz możliwość uczestniczenia w rynku europejskim.

Premier zapowiedział, że jego rząd będzie czynić wszystko, aby środki z UE zostały *"racjonalnie, na zasadach solidarności, ale też bez dyskryminacji"* podzielone i aby zostały wykorzystane w całości. Jak zaznaczył, *"znakomicie"* swoje zadanie w tej dziedzinie wypełnia minister rozwoju regionalnego Grażyna Gęsicka.

Jak podkreślił premier, rynek europejski, który *"niestety ciągle nie jest w pełni wolny"* jest ogromny i prowadzi do tego, że polski eksport wzrasta rocznie o 20 proc.

'To jest też szansa na nowy, młody, energiczny polski kapitalizm, oparty o gospodarkę, która oparta jest o wiedzę" - dodał.

Unia Europejska

Premier oświadczył, że Polska chce być w Unii Europejskiej i *"uczestniczyć w tym wszystkim, co ma przełamać dzisiejszy kryzys w UE"*.

Premier opowiedział się za rozszerzeniem UE, ale takim, które będzie pociągać za sobą realne, a nie jedynie formalne rozszerzenie zakresu podmiotów, które uczestniczą w podejmowaniu decyzji we Wspólnocie. Zapowiedział, że Polska będzie w tej sprawie wykorzystywać własną pozycję, ale też odwoływać się do Trójkąta Weimarskiego i Grupy Wyszehradzkiej.

PAP/AD

(wybrane fragmenty z expose premiera Jarosława Kaczyńskiego)

Miłe złego początki,

a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 27-28

Interpretacja pewnego snu (odc. 4)

- *Moja podświadomość zwariowała* - powiedziała Ania, dzwoniąc do mnie wczoraj o północy.

- *Nie podświadomość, tylko ty* - odpowiedziałam. - *A ja, wiesz, też mi już niewiele brakuje.*

- *Do?*

- *Do zwariowania!*

Anię dręczą dziwne sny. Położyła się na kanapie, zasnęła oglądając ulubiony serial (Sex and the city), co już coś powinno oznaczać, bo choć zna na pamięć wszystkie odcinki w trzech wersjach językowych, nigdy nie zasnęła przy żadnym z nich (!) A śniła trzeci dziwny sen w tym tygodniu. Śniło jej się, że urodziła syna i karmiła go piersią. (Też mi dziwna sprawa!). W pewnym momencie brakło mi argumentów, by ją uspokoić, włączyłam więc komputer, zaproponowałam (o ja blondynka!) że wejdę na wyszukiwarkę, znajdę sennik i razem spróbujemy ten sen zinterpretować. Bo czasami jedno się śni, a znaczenie jest całkiem inne, jak na przykład łokieć to nie złamana ręka czy reumatyzm, tylko że cię oszukują, a żeby wiadomo, nic dobrego. To był jeden z moich „genialnych pomysłów". Sennik okazał się „niezwykle pomocny". Ania, przewidując, że mogę coś kręcić, poprosiła o stronę i zapowiedziała, że sama też sprawdzi. I zrozum tu kobietę. Zostawia mi klucze do domu, daje prowadzić samochód, a z sennikiem zaufania nie ma!

Rodzenie oznaczać ma nowe plany, syn w jednym senniku oznaczał „lekką niedyspozycję" - co Ania odebrała jako pewne na 100 proc. mdłości, ale za to w drugim „koniec problemów" - czyli według Ani koniec staropanieństwa, a koniec problemów nie dla niej, bo jej akurat z tym dobrze, tylko jej rodziców, którzy z wnuka ucieszyliby się ogromnie. Karmienie piersią to szczęście bądź rychłe wesele (!) no i byłyśmy w domu.

- *Aniu* - powiedziałam - *co my wyrabiamy! Przecież to obłęd jakiś! Jak głupia i głupsza!*

- *Łatwo ci mówić! To nie tobie ciąża grozi!*

- *Chyba nie będziesz wierzyć w takie tam głupoty...* - próbowałam jak mogłam, ale Ania miała na mnie haka, że jeżeli moje sny się spełniają, to niby dlaczego jej nie mogą?

Nie rozumiem w ogóle tej paniki, ani dlaczego ona tak bardzo się tym wszystkim przejmuje. Wspólny wyjazd na weekend to nie zaręczyny! Może nawet lepiej, że to Krzysiek, bo zna większość i wad, i zalet. Wie czego się spodziewać - na przykład tego, że prawie na pewno samochód będzie pchać, bo Krzyśkowi skończy się benzyna (a on mija inne stacje niż BP, nawet jadąc na rezerwie, bo nigdzie indziej benzyna mu nie odpowiada...), albo tego, że planując wyjazd do Gdańska dojadą do Szczecina, bo on planuje doskonale, ale zmienia plany jeszcze lepiej.

A właśnie... Krzysiek. Jak to się stało, że on zaczął się nią interesować?

Pomijając fakt, że zaraz po rozwodzie mówił jakieś tam brednie, które mówią wszyscy ludzie „po przejściach", co go napadło? I kiedy? Gdy tak rozmyślałam o Krzyśku i o tym, co i dlaczego w nim się „obudziło", telefon zadzwonił znowu.

- *Co jeszcze?* - spytałam.

- *To ja* - odpowiedziała Ania.

- *Wiem, że ty. Wyświetliłaś mi się!*

- *I to Krzysiek był ojcem dziecka!* - wyrzuciła z siebie prawie płacząc.

- *Ania, to normalne! Myślisz o nim, jesteś zakręcona, kto niby miałby być ojcem twojego dziecka jak nie Krzysiek?!*

Nie zauważyłam mojej siostry, która akurat weszła do mojej sypialni, spojrzała na mnie z ogromnym zainteresowaniem i spytała:

- *To z kim Krzysiek będzie miał dziecko?*

- *To tylko we śnie!* - odpowiedziałam.

- *Tak. Akurat! Wyrosłam z takich bajek. Nie chcesz, to nie mów! I tak się dowiem. Kwestia miesięcy. Maksimum dziewięć. Wiesz, fajnie by było....*

Marianna DEMBIŃSKA

KĄCIK DZIECIĘCY



Kret Eryk i Kwietna Czarodziejka

Był piękny letni dzień, więc kret Eryk postanowił opuścić swój ciemny korytarz i pospacerować po łące. Włożył odświętne ubranie i ruszył przed siebie. I właśnie, kiedy zapragnął spotkać przyjaciela, dostrzegł między płatkami kwiatu maleńką czarodziejkę. Kwietna Czarodziejka uśmiechnęła się, a on uchylił kapelusza, znany był bowiem z nienagannych manier, po czym ucięli sobie miłą pogawędkę. Nic dziwnego, że kret Eryk z lekkim sercem tuptał do domu. To był naprawdę udany dzień.



Hayden McALLISTER



Kot z ogórka

Będziesz potrzebował:

- zielonego ogórka
- rzodkiewek
- makaronu spaghetti (nieugotowanego)
- szczypiorku
- wykałaczek

Wykonanie:

Z kawałków ogórka robimy tułów i głowę kota. W głowie kota wycinamy otwory - oczy i nos i wbijamy w nią makaron - wąsy. Głowę zamocowujemy wykałaczką (albo makaronem) do tułowia. Ogon robimy ze szczypiorku nałożonego na wbitą w tułów wykałaczkę (bądź makaron). Stopy kota robimy z rzodkiewek nabitych na wykałaczki (lub makaron). I nasz kotek gotowy!

KONKURSY

Fundacja SEMPER POLONIA w ramach programu „Ocalmy od zapomnienia" ogłasza konkursy:

1. „Ocalmy od zapomnienia"

- Celem konkursu jest zainteresowanie i włączenie młodych Polaków mieszkających poza granicami kraju w poszukiwanie śladów polskich w świecie oraz szerzenie wiedzy na temat dorobku Polaków i ich wkładu w rozwój kulturalny, gospodarczy i naukowy innych państw.

Regulamin:

- W konkursie mogą wziąć udział osoby do 26 roku życia włącznie.

- Prace konkursowe powinny przedstawiać historię zamków, pałaców, dworków, kościołów, kapliczek, cmentarzy, itp. bądź osób polskiego pochodzenia czy postaci historycznych związanych z polską kulturą, a działających/znajdujących się poza granicami kraju.

- Prace konkursowe można nadsyłać **do 30 września br.** pod adresem Fundacji SEMPER POLONIA (z dopiskiem „KONKURS: Ocalmy od zapomnienia") wraz z następującymi dokumentami:

*podpisanym oświadczeniem dotyczącym praw autorskich;

*dokumentacją fotograficzną związaną z tematem pracy (minium 3 fotografie);

*negatywami fotografii lub zdjęć w wersji elektronicznej, jeśli zostały wykonane metodą cyfrową;

*wykazem źródeł uzyskanych informacji.

- Format zdjęć nie może być mniejszy niż 10x15 cm; technika fotografii dowolna.

- Każda fotografia powinna zawierać przyklejoną na odwrocie kartkę z czytelnym opisem zawierającym: tytuł wraz z informacją o obiekcie prezentowanym na zdjęciu, datę i miejsce wykonania zdjęcia, imię i nazwisko autora oraz kraj, z którego pochodzi.

- Nadesłane prace (fotografie i opracowania) przechodzą na własność Fundacji, która ma prawo do nieodpłatnego ich wykorzystania na wybranych przez siebie polach eksploatacji w nieograniczonym zakresie.

- Wszystkie dokumenty nadesłane do Fundacji powinny posiadać tłumaczenie na język polski.

- Do udziału w pracach jury zaproszeni zostaną przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Senatu RP, Biblioteki Narodowej, Muzeum Narodowego, Archiwów Państwowych, Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków oraz Fundacji SEMPER POLONIA.

- Przy ocenie prac jury będzie brało pod uwagę:

*ogólną wiedzę z zakresu kultury i historii Polski oraz umiejętność jej wykorzystania w pracy;

*samodzielność i umiejętność analizy tematu;

*język i ogólny styl tekstu;

*rodzaj i zakres wykorzystanych źródeł.

- Jury przyzna następujące nagrody:

I nagroda - zestaw komputerowy;

II nagroda - kamera cyfrowa;

III nagroda - cyfrowy aparat fotograficzny;

IV - V - aparat fotograficzny;

VI - X - albumy, książki.

Wszystkie dokumenty, nadesłane do Fundacji, powinny posiadać tłumaczenie na język polski.

2. „W poszukiwaniu własnych korzeni"

- Celem konkursu jest zainteresowanie młodzieży polonijnej historią własnej rodziny, poszerzanie jej wiedzy na ten temat oraz popularyzacja poszukiwań genealogicznych.

Regulamin:

- W konkursie mogą wziąć udział osoby polskiego pochodzenia do 26 roku życia włącznie, mieszkające poza granicami kraju.

- Prace konkursowe powinny przedstawiać drzewa genealogiczne rodzin uczestników oraz krótkie opracowanie na temat historii rodziny.

- Drzewo genealogiczne powinno być opracowane na podstawie zachowanych dokumentów historycznych oraz wiedzy, którą uczestnik konkursu zdobył w wywiadzie rodzinnym. Przedstawione drzewo powinno posiadać wymiary nie większe niż 70x50 cm, może być opracowane w dowolnej technice oraz uzupełnione o dodatkowe elementy (np. zdjęcia rodzinne, herby rodowe i inne). Praca powinna zostać czytelnie podpisana z drugiej strony z podaniem: imienia i nazwiska jej wykonawcy, kraju i adresu zamieszkania, danych kontaktowych oraz imienia i nazwiska nauczyciela pomagającego przy wykonaniu pracy, nazwy i adresu szkoły.

- Prace konkursowe można nadsyłać **do 31 października** br. pod adresem Fundacji SEMPER POLONIA (z dopiskiem „KONKURS: W poszukiwaniu własnych korzeni") wraz z następującymi dokumentami:

*podpisanym oświadczeniem dotyczącym praw autorskich;

*dokumentacją związaną z tematem pracy;

*wykazem źródeł uzyskanych informacji.

- Nadesłane prace (fotografie i opracowania) przechodzą na własność Fundacji, która ma prawo do nieodpłatnego ich wykorzystania na wybranych przez siebie polach eksploatacji w nieograniczonym zakresie.

- Wszystkie dokumenty, nadesłane do Fundacji, powinny posiadać tłumaczenie na język polski.

- O zakwalifikowaniu prac do konkursu i o podziale nagród zadecyduje jury złożone z historyków, genealogów i plastyków.

- Przy ocenie prac jury będzie brało pod uwagę następujące kryteria:

*wiedzę ogólną o temacie pracy;

*rodzaj wykorzystanych źródeł i sposób ich analizy;

*walory artystyczne i wkład pracy w przygotowanie opracowania;

*sposób prezentacji tematu, innowacyjność i oryginalny sposób wykonania pracy.

- Jury przyzna następujące nagrody:

I nagroda - zestaw komputerowy;

II nagroda - kamera cyfrowa;

III nagroda - cyfrowy aparat fotograficzny;

IV - V - aparat fotograficzny;

VI - X - albumy, książki.

Fundacja SEMPER POLONIA
ul. ks. I. Kłopotowskiego 11
03-718 Warszawa
Polska

tel. +48 22 331 73 98
fax. +48 22 619 05 38

- Wzięcie udziału w konkursach jest równoznaczne ze zgodą na opublikowanie imienia i nazwiska, miejscowości zamieszkania uczestnika oraz nazwy szkoły w przypadku uczniów.

- Fundacja nie pokrywa kosztów związanych z uczestniczeniem w konkursach na wszystkich jego etapach.

- Wyniki konkursów zostaną **ogłoszone do dnia 17 grudnia br.** na stronie internetowej Fundacji SEMPER POLONIA - **www.semperpolonia.pl**

Program „Ocalmy od zapomnienia" realizowany jest dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu operacyjnego „Dziedzictwo Kulturowe".

Gratulacje

Wielebnemu Księdzu Prałatowi
Wincentemu LISOWSKIEMU
z okazji imienin składamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia na długie lata, radości, życzliwości od ludzi, pomyślności, obitych łask Bożych oraz opieki Matki Najświętszej.
Szczęść Ci Boże na każdy dzień
rodzina

Z okazji urodzin **Marii GAJDEL** najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, spełnienia najskrytszych marzeń, radości w życiu, optymizmu i szczęścia, prawdziwych przyjaciół, miłości oraz wszystkiego najlepszego
składają koleżanki i koledzy z pracy

FOTO W Głosie

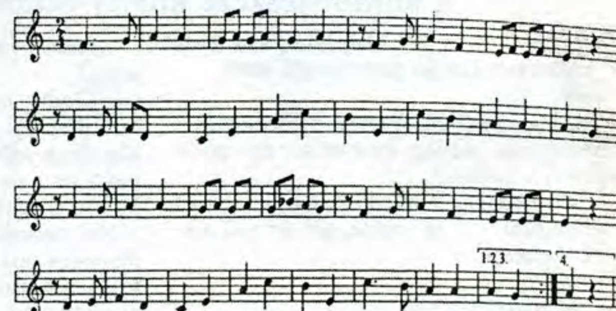


© J. WANIUKIEWICZ

"Jadę do babci!" - mówi Weronika

Piosenka na życzenie

My, Cyganie

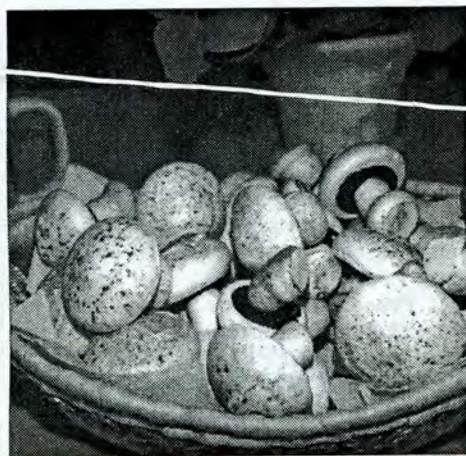


My, Cyganie, co pędzimy z wiatrem,
My, Cyganie znamy cały świat,
My, Cyganie, wszystkim gramy,
A śpiewamy sobie tak:
Ref:
Ore, ore szabadabada amore,
Hej, amore, szabadabada.
O muriaty, o szogriaty
Hajda, trojka, na mienia. | bis

Kiedy tańczę - niebo tańczy ze mną,
Kiedy gwiżdżę - gwiżdże w polu wiatr.
Zamknę oczy - liście więdną,
Kiedy milknę - milczy świat.
Ore, ore...
Gdy śpiewamy - słucha cała ziemia,
Gdy śpiewamy - śpiewa każdy ptak.
Niechaj każdy z nami śpiewa,
Niech rozbrzmiewa piosnka ta.
Ore, ore...
Kiedy słucham, słucha cała ziemia,
I jak śpiewam, śpiewa każdy las,
Gdy ucichnę, wiatru nie ma,
Gdy oślepnę, nie ma gwiazd.
Ore, ore...
Bo to słońce świeci tylko we mnie,
Bo tę ziemię zmyślam sobie sam,
Jak odejdę będzie ciemniej,
Cały świat odbiorę wam.
Ore, ore...
Będzie puściej, będzie ciemniej,
Cały świat odbiorę wam,
Będzie puściej, będzie ciemniej,
Całą radość wezmęwam.
Ore, ore...
Będzie prościej, będzie jaśniej,
Całą radość damy wam
Będzie prościej, będzie jaśniej,
Gdy zaśpiewa każdy z was.
Będzie prościej, będzie jaśniej.

Kącik gastronomiczny

Faszerowane pieczarki



Składniki:
8 dużych pieczarek o zamkniętych kapeluszach, sok z 1 cytryny, cebula, 3 łyżki masła, 100 g krabów, 4 jaja, 1 opakowanie sera mozzarella, sól, łyżeczka koperku, pieprz biały.

Sposób wykonania: Pieczarki oczyścić. Nóżki ostrożnie wykręcić z kapeluszy. Grzyby i kraby skropić sokiem z cytryny. Nóżki drobno posiekać. Cebulę pokroić w drobną kosteczkę i podsmażyć na maśle, następnie dodać posiekane nóżki i dusić 20 min. Kraby dodać do duszenia i jeszcze krótko dusić, doprawić solą, pieprzem. Dodać koperek i wymieszać. Powstałą masą wypełnić kapelusze pieczarek. Jaja ugotować na twardo, obrać i pokroić w ćwiartki. Ser pokroić na 8 plastrów i ułożyć na faszerowanych pieczarkach. Pieczarki włożyć do formy cienko posmarowanej masłem, a między nimi ułożyć ćwiartki jaja. Piec ok. 8-10 min w temp. 175 stopni.

PYCHOTKA/HB

Czy pamiętasz, że...

24 lipca - Kingi, Krystyny
25 lipca - Jakuba ap., Krzysztofa
26 lipca - Joachima, Anny
27 lipca - Celestyna, Rudolfa
28 lipca - Wiktora, Melchiora
29 lipca - Marty, Olafa
30 lipca - Piotra, Leopolda

Poszukiwania

Dwa lata temu w Grodnie uroczyście otworzono pomnik żołnierzy 11 oddziałów Białoruskiego Okręgu straży Granicznej. Na dzień dzisiejszy z Państwowym Komitetem Straży Granicznej przygotowujemy do druku książkę „Pamięć. Białoruski Okręg Straży Granicznej", w której zostaną opublikowane nazwiska uczestników pierwszych walk w roku 1941. Tereny, na których bazowały wówczas jednostki Straży Granicznej, znajdują się w Polsce i na Litwie, co utrudnia nam poszukiwania. Zwracam się z prośbą do wszystkich byłych żołnierzy Straży Granicznej, uczestników i świadków naocznych tamtych wydarzeń z prośbą o nadesłanie swoich wspomnień i możliwie zachowanych dokumentów oraz podania nazwisk swoich towarzyszy broni.

Listy i zdjęcia kierować pod adresem:
230008 ul. Tiereszkowej 28 Grodno
Grodzieński Państwowy Uniwersytet Rolniczy
tel.: 80152-76-87-36
Profesor Władimir Wierchoś, doktor historii

Śmiech to zdrowie!

Profesor filologii polskiej na wykładzie:
- Jak państwo wiecie, w językach słowiańskich jest nie tylko pojedyncze zaprzeczenie. Jest też podwójne zaprzeczenie. A nawet podwójne zaprzeczenie jako potwierdzenie. Nie ma natomiast podwójnego potwierdzenia jako zaprzeczenia.
Na to głos z ostatniej ławki:
- Dobra, dobra...

***

- Czy nie widziała pani mojego męża? Godzinę temu poszedł utopić w rzece kota...
- Skoro pani wie gdzie jest, to czemu pani pyta?
- Bo kot wrócił do domu...

***

Pacjent skarży się doktorowi:
- Panie doktorze, nie mogę usnąć. Przewracam się z boku na bok i nic!
- Też bym nie zasnął, jakbym się tak wiercił.

***

Baba przy wiosennych porządkach znalazła stary kwit na odbiór butów u szewca sprzed 6 lat. Postanawia jednak zadzwonić:
- Czy są jeszcze u Pana pantofle z numerem 156.
- Tak, są — odpowiada po chwili szewc, — *i będą gotowe za tydzień.*

***

Pacjent pyta się lekarza:
- Panie doktorze, czy wyleczy mnie pan z bezsenności?
- Tak, ale najpierw trzeba ustalić i zlikwidować jej przyczynę.
- Lepiej nie. Żona jest bardzo przywiązana do naszych dzieci.

***

Przed wizytacją w szkole nauczyciel ustala:
- Jak coś zapytam, niech zgłaszają się wszyscy. Ci co wiedzą prawą ręką, ci co nie wiedzą lewą...

***

- Mężu, musimy kupić nową szafę.
- Ale przecież ta stara jest całkiem dobra!?
- Ale ma już zupełnie wydeptane dno.



GŁOS

Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan, Antoni Chlistowski

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2 630 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 3215 Наклад 2810 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 20.07.2006 у 15.00
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00,
tel. (0152)72-31-69

